Nr. 258. Sobota, 12 Listopada 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy nadał kanceliście sądu obwodowego w Stanisławowie Wojciechowi **Fangurowi** posadę prowadzącego księgę gruntową przy tymże sądzie obwodowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada.

Osierocona teka spraw zagranicznych stanowi ciągle przedmiot nietylko kombinacyi, które, o ile chodzi o samych kandydatów, byłyby na miejscu, lecz także planów i nadziei odnoszących się do polityki wewnętrznej, co jest zupełnie niewłaściwem. Minister spraw zagranicznych, którego powołaniem i zadaniem jest stać na straży wspólnych obu połowom monarchii spraw zewnętrznych, nie może szukać dyrektywy lub inspiracyi dla swojej akcyi ani w przedlitawskiej ani w węgierskiej polityce wewnętrznej. Wpływać zaś na tę politykę i wyzyskiwać ją do celów w swoim zakresie wzbrania ministrowi spraw zagranicznych nietylko określona ściśle w drodze ustawodawczej norma kompetencyjna, lecz nadto interes monarchii. Byłoby to tylko nowem niebezpiecznem skomplikowaniem stosunków politycznych i konstytucyjnych, które tak przed jak i za Litawą wymagają raczej uproszczenia i konsolidacyi, aniżeli takiego zawikłania. To też prasa węgierska stanowczo występuje przeciw łączeniu teki spraw zagranicznych z widokami i planami stronnictw politycznych a mianowicie austryackiej opozycyi, która uroiła sobie już dawniej, a od śmierci śp. br. Haymerlego tylko tem więcej utwierdziła się w urojeniu, że z ministerstwa spraw zagranicznych wyjdzie dla niej zbawienie polityczne, że nowy minister spraw zagranicznych odda jej to, co straciła z własnej winy i co tylko własną pracą i zasługą kiedyś odzyskać może, t. j. rządzące stanowisko. Tak silnem jest to urojenie, że jeszcze za życia sympatycznego zarówno dla Niemiec, jak Węgrów i Słowian austryackich br. Haymerlego prasa opozycyjna podsuwała mu intencye demisyjne na rzecz hr. Andrassego, który upatrzony został na zbawiciela politycznego wiernokonstytucyjnej mniejszości.

P. Lloyd. który od dłuższego już czasu przestał być chwiejnym jak dawniej, i nie szczędzi opozycyi austryackiej słów prawdy, tak się odzywa z tego powodu: Jeżeliby spróbowano na prawdę wprowadzić związek między stanowiskiem ministra spraw zagranicznych a aspiracyami stronnictw na polu polityki wewnętrznej, to właśnie wtedy położenie stronnictwa wiernokonstytucyjnego stałoby się rozpaczliwem. W czasie przesilenia na Wschodzie stronnictwo to nie okazało się tak pewną i świadomą celu podporą akcyi rządowej, żeby jakikolwiek minister spraw zagranicznych koniecznie starać się miał wznieść je na stanowisko panujące. Zupełnie płonnem jest przypuszczenie, że przy mianowaniu nowego ministra spraw zagranicznych wzięte zostaną pod rozwagę warunki, które zmierzałyby do cofnięcia wszystkiego, co od dwóch lat dokonanem zostało w zakresie wewnętrznej polityki austryackiej. Jeżeli system obecny sam nie stanie się niemożliwym, to nie obali go żaden przyszły minister. Wystrzegać się on będzie pewnie zaczynać swoją akcyę od tego, żeby miał obalać i podnosić stronnictwa austryackie, strącać rząd istniejący i tworzyć nowy, wywoływać nowe sprzeczności bez zapewnienia sobie pewnych przyjaciół, jednem słowem wywoływać dezorganizacyę bez rękojmi, że potem nastąpią trwałe stosunki.

Zdrowy rozum wskazuje, że właśnie przeciwną drogę musi wybrać minister spraw zagranicznych, jeżeli nie chce być w akcyi swojej krępowanym trudnościami wewnętrznej polityki. Jeżeliby zaś już koniecznie minister spraw zagranicznych musiał oprzeć się o jedno ze stronnictw austryackich, to pewnie nie wybierałby tego, które w r. 1878 w sprawie traktatu berlińskiego i okupacyi dopuściło się tak jaskrawych błędów politycznych.

Sprawy krajowe.

(Reforma szkół średnich).

III.

O języku niemieckim mówi referat komisyi, że jako język w stosunku naszym do państwa niezbędny, jako język bogatą i gruntowną literaturą we wszyskich gałęziach wiedzy ludzkiej i znakomitemi dziełami sztuki znamienity, zasługuje na szczególną uwagę w naszych szkołach. Odkąd wykładowym być przestał, nastała konieczność zupełnie innego traktowania jego nauki, która na nienaturalną pomoc innych przedmiotów w nim wykładanych liczyć już nie może. Myśl częściowego powrotu do tego systemu ze względu na ważność niemieckiego języka należy zdaniem komisyi odrzucić bezwzględnie. Należy uczyć języka niemieckiego w ten sposób, w jaki się uczy najskuteczniej każdego innego żyjącego języka, mianowicie niższemu gimnazyum przepisać cel: aby doprowadziło do władania językiem potocznym, codziennym, w słowie i piśmie; wyższemu, aby nie uraniając tego nabytku, przyswoiło w słowie i piśmie znajomość literackiego i naukowego języka.

Przy niejednostajności rezultatów szkół ludowych, wychodzi komisya z koniecznego założenia, że uczeń, wstępując do gimnazyum, umie tylko czytać i pisać po niemiecku, w czem go dalej ćwiczyć należy, i posiada zaledwie jakiś zapas słów i form gramatycznych. Poświęcić więc trzeba odpowiednią znaczniejszą ilość godzin w pierwszych dwóch klasach najrychlejszym sposobom obeznania się z językiem, jakie doświadczenie wskazuje. A więc wykluczyć należałoby gramatykę systematyczną, a podstawą nauki uczynić teksty niemieckie, stanowiące małe całości, podające zasób słów, zasób form gramatycznych, których uczeń przy sposobności uczyć się będzie, teksty, dające się omawiać i używać do ćwiczeń w rozmowie z uczniami. Uczenie się na pamięć dobrze zrozumianych najłatwiejszych tekstów poetycznych i prozaicznych, jak najmniej potocznych rozmówek, jest pożytecznym środkiem nauki. Od ćwiczeń ortograficznych zaczynając, przejść wypada do ćwiczeń samodzielnych, opartych na powtórzeniu opowiadania (nigdy zaś na tłómaczeniu z polskiego na niemieckie), książka zaś przepisana, oprócz tekstu mieścić ma sumę słów i sumę form i odmian gramatycznych, których się od ucznia żąda. Z wyjątkiem koniecznego porozumienia w tłómaczeniu nieznanych wyrazów, nauczyciel przemawiać będzie wyłącznie jak najwcześniej językiem niemieckim, i tegoż języka żądać od uczniów, rozumie się z należytą wyrozumiałością. Praca pamięci w przyswajaniu sobie słów i odmian gramatycznych praca domowa znaczną tu powinna odgrywać rolę. Drobnym a przecie praktycznym środkiem do przyswojenia sobie rodzajów w języku niemieckim byłoby utrzymywanie obowiązkowe przez każdego ucznia książeczki z kartami na trzy kolumny podzielonemi, w którychby zapisywał wszystkie nadarzające się rzeczowniki z rodzajnikiem. Obliczone to na pamięć lokalną, która, jak wiadomo, bardzo powszechną jest u dzieci.

(7

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

III.

(Ciąg dalszy.)

Wieczory te, które wówczas przepędzali razem, te długie jesienne pogawędki, miały dla niego niewysłowiony urok, więc dziwić się nie można, jeżeli za to ranne godziny w biurze wydawały się bez końca. O ile mógł, korzystał z każdej sposobności wyjścia na miasto, a wtedy, żeby w którąkolwiekbądź stronę powoływał go interes, musiał parę razy przedefilować przed oknami swej ukochanej i póty się kręcił, póki nie zobaczył jasnej twarzyczki Maryni za szybą, póki jej się nie ukłonił i nie poczerwieniał jak student złapany na czytaniu lekcyi z książki ustawionej za plecami kolegi. Do innych kobiet śmiały, czasami nawet zanadto, wobec Maryni nie miał odwagi jednego słówka takiego wymówić, przez które mogłaby się ona domyśleć jego uczuć. Panienka rada mu była, gdy przyszedł, śmiała się gdy dowcipkował, rumieniła, gdy wypadkiem dotknął jej ręki, lecz o tyle była prostoduszną czy naiwną, że w jego postępowaniu widziała tylko zwykłą towarzyską uprzejmość.

Z innych osób pani Wanda rozumiała wybornie intencye brata, ale w duszy ich nie aprobowała. Podług niej Kazio wart był lepszej żony niż poczciwa sobie, ale zawsze wiejska gąska Marynia. Tadzio także widział, że pan Kazimierz ma się ku jego siostrze, jak się wyrażał, lecz tyle miał swoich interesów na głowie, że ta rzecz wcale go nie obchodziła. Matka uważała znowu to wszystko za dziecińśtwa; Marynia dla niej była jeszcze podlotkiem, więc cieszyło ją, że ma przyjemną rozrywkę w domu, a ona nie potrzebuje robić nowych znajomości. Jeden tylko pan Mikołaj widocznie rzeczy te brał więcej na seryo, bo tak sobie cichaczem, zdaleka, próbował wywiadywać się o sytuacyi i widokach na przyszłość pana Kazimierza. Powoli badał pana Stanisława, dowiadywał się w kantorze domu handlowego, jaką pobiera płacę, i musimy przyznać, że rezultat tych poszukiwań nie bardzo go usposobił do popierania zamyśleń młodego kawalera. Najprzód dowiedział się, że nie pochodził z czystej krwi szlacheckiej, albowiem ojciec jego i pani Wandy był aptekarzem w małem miasteczku, w Królestwie. Hm — myślał sobie — dlatego to on ma ten spryt wrodzony do wagi i miary.... Dalej, że jeszcze będąc w szkole handlowej w Gratzu, przeputał parę tysięcy rubli, które otrzymał w spadku po matce, wreszcie w banku czy domu komisowym, gdzie pracował, płacili mu tylko czterdzieści reńskich na miesiąc....

Skutkiem takich odkryć i używania przez młodego eleganta perfumy paczulowej, od której zawsze szlachcicowi kręciło coś w nosie, Kazio stracił wiele z tej adoracyi, jaką Okoniewski miał dla niego z początku.

— Słuchajno matko — mówił raz do żony — niechno on mi się tak nie kręci koło Maryni. To panie dobrodzieju nie dla niej partya....

— Dzieci, dajże pokój, bawią się....

— Piękne mi dziecko! Chłop dwadzieścia siedm lat, wąs jak u huzara, a czterdzieści reńskich dochodu na miesiąc..... Uważasz matko, nasza Marynia trochę więcej warta. Przecie i coś będzie miała i tego....

— No, to i on coś musi mieć....

— Aha, będzie miał panie dobrodzieju — odrzekł szlachcic z fantazyą — chyba trochę pudełek na pigułki, bo słyszę swoje po matce już przepucował w szkołach, a rodzeństwa mieli dużo....

— Pleciesz.... a jakżeby do spółki z wami należał?

— Otóż to moja dobrodziejko łaskawa — mówi ciszej — sprawa ta wydaje mi się trochę tego.... nie — dokończył, poruszając głową i krzywiąc wyraźnie nosem. — Ja daję pieniądze, no i pracę, bo widzisz sama, że oto chodzę wciąż za tem płótnem na worki; tamten także daje pieniądze i coś tam niby skrybie w rachunkach, a elegant panie dobrodzieju papierosy pali i robi fetor dziegciem, a do trzeciej części także.

— No, ale ty przecie dałeś tylko trzecią część kapitału, prawda? Więc cóż cię obchodzi, że go szwagier do swego działu przypuszcza.

— Prawda, ale zawsze to jakoś panie dobrodzieju nie tak.... Ja daję trzecią część i pracę, on nic nie daje, a jednakowo idziemy....

— Dziękuj Bogu stary, że cię przyjęli — ofuknie żona — i siedź cicho....

Umilkł pokonany, lecz nie przekonany i od tej chwili zaczął się czuć w tej spółce niejako pokrzywdzonym, a z tego znowu konsekwencya, że skoro go mogli raz tak wykierować, więc trzeba panie dobrodzieju być ostrożnym i pilnować rzeczy, bo to różnie bywa na świecie.... Bóg wie, co to za ludzie....

Naturalnie, że z temi myślami nie wydał się przed nikim, jednak tego spólnika bez pieniędzy, począł daleko lżej traktować, odzywał się do niego: „a słuchajno ty panie Kazimierzu" i pilnie obserwował zachowanie się jego w interesie.... Hm, ubiera się jak pierwszy dandy, cukierkami szafuje niby sam cukiernik, a to panie za czterdzieści reńskich na miesiąc.... to coś w tem jest....

IV.

Mimo wejścia w interes zbożowy z Paternackim i spółką, mimo że legawiec Romans nie oduczył się napastować go w uprzykrzony sposób, Fidler przychodził tak samo z cennikiem giełdowym do pana Mikołaja. Czy z powodu, że temu zacnemu izraelicie spółka nie powierzyła czynności zamiany monet, czy też z innej przyczyny, dość, że zachowując wciąż dla pana Okoniewskiego tęż samą uniżoną życzliwość, wyjaśniał mu wiele drobnostek odnoszących się do handlu zbożowego, jak to inni kupcy w tem a w tem robią, ile płacą za ekspedycyę na kolei, po czemu kupują worki itp. Przytem było tam jeszcze coś tajemniczego między nimi, bo często bardzo, żeby pani nie słuchała ich rozmowy, wynosili się na dziedziniec i tam radzili we dwóch, a czasami przyłączał się do nich gruby właściciel domu, także pewnego rodzaju kupiec, trzymał bowiem piwiarnię, sklepik z tytoniem i wiktuałami.

Naturalnie, że w dalszym ciągu tych narad, pan Mikołaj znowu parę razy, ale już nie tak ostentacyjnie, zajrzał do wielkiego kufra, a mianowicie owej paczki obwiniętej ręcznikiem i dość długo porządkował. Jejmość, która znała męża swojego jak zły szeląg, miarkowała, że coś się robi, bo znowu skala humoru jego zaczęła upadać, w nocy wzdychał i kazał Maryni różne cyfry dodawać, mnożyć, dzielić itp.

Aż tu jednego dnia zdziwienie tej poczciwej kobiety nie miało granic, gdy około południa pokazali się tragarze żydowscy, niosąc nowy garnitur mebli.

— To nie do nas! — mówi do jednego z nich, który się przyszedł zapytać, gdzie mają zestawić.

— Ale tu, kazał nam zanieść sam pan.

— To nie mój mąż, jabym wiedziała....

— Jakto nie mąż, ja jego znam, taki stary, siwy z oczyma, co jemu się śmieją.

Klasa III i IV obok książki do czytania powiększającej w tenże sam sposób zasób słów i form gramatycznych, obok deklamacyi i rozmów, posługiwałaby się także umyślnie napisaną gramatyką, porządkującą treściwie nabytą mechanicznie wiadomość, a uwzględniającą nadewszystko ważniejsze różnice w języku polskim i niemieckim. W klasie trzeciej należałoby jeszcze pozostać przy wolnych wypracowaniach (opisach natury, opowiadaniach zdarzeń) na temat podany, w klasie czwartej dopiero przejść można do właściwego tłómaczenia z języka polskiego na niemiecki, a to zarówno w ćwiczeniach ustnych, jak ćwiczeniach pisemnych.

Komisya przyznaje, że przy tym rozkładzie gimnazyum niższe nie będzie obejmowało ani żądanej przez dra Euzebiusza Czerkawskiego synonimiki, ani doprowadzać może do zaprawienia stylistycznego. które się językowi polskiemu w klasie czwartej przeznacza. Komisya liczy się jednak tylko z główną potrzebą, przyswojenia języka obcego, potocznego. Piątą klasę wyższego gimnazyum poświęca komisya jeszcze dopełniającej nauce języka, zanim w VI, VII i VIII skutecznie literaturę uprawiać będzie można. Przedewszystkiem nie należałoby zdaniem komisyi w gimnazyum wyższem spuszczać z oka, że nabyty w niższem język potoczny łatwo może być zapomnianym wobec nauki języka literackiego i naukowego, jeżeli mu się bacznej nie poświęci uwagi, jeżeli w doborze przedmiotów do czytania nie uwzględni się takich, które go przypominają i utrzymują. Czytaniu i opowiadaniu rzeczy potoczniejszych, do czego się szczególniej komedye i nowelle nadają, należałoby przynajmniej w V i VI klasie poświęcić jedną godzinę tygodniowo, obok zajęć z innej literatury. Pochodzenie wyrazów, wyrazy złożone, synonimy, sposoby klasyczne mówienia języka niemieckiego, winny jako dalszy ciąg gramatyki zająć klasę piątą, a znaleźć swoje przykłady i stwierdzenie w klasycznych tekstach książki do czytania, ułożonej wedle rodzaju prozy i poezyi. Taż sama książka do czytania winna służyć i do klasy następnej, VI, a towarzyszyć jej powinno poznanie zasad stylistyki, oraz wykazywana na wzorach teorya literatury. Gdy z przedmiotem tym samym w traktowaniu języka polskiego już w klasie piątej ma się do czynienia, nie przedstawi zatem znaczniejszych trudności. Oprócz nauki metryki niemieckiej, można z słusznością domagać się, aby uczeń ćwiczył się w częstszych domowych zadaniach, uczył się i dążył do artystycznej deklamacyi, aby część czasu poświęcił domowej lekturze, z której w klasie ustnie sprawę zdawać będzie. Odnosi się to w szczególności do języka potocznego. Klasa VII i VIII może na takiej podstawie obejmować już historyę literatury niemieckiej w książce do czytania przeznaczonej. Nie może ta historya literatury wdawać się w germanistykę, zabytki staroniemieckie i średniego języka niemieckiego; poda je tylko w tłómaczeniach i streszczeniach, literaturę do czasów Gotszeda i Bodmera w najkrótszym tylko przedstawi zarysie, aby tem więcej czasu zostawić na czytanie koryfeuszów literatury: Göthego i Schillera. Wobec naszych stosunków daleko też lepiej nadaje się, zdaniem komisyi, stósownie zbudowana chrestomatya, obejmująca koniecznie pewne całości (szczególniej dramatyczne i epiczne) i zaokrąglone większe ustępy z prozy jak *Wahrheit und Dichtung, Laokoon*, aniżeli poprzestanie na pojedyńczych dziełach. I tu lektura domowa, sprawdzana i rozbierana w szkole, winna uzupełniać lekturę szkolną. Na podstawie ćwiczeń sprawozdawczych w klasie V i VI skutecznie działać będą mogły w klasie VII i VIII w zakresie niemieckiej lub łacińskiej, polskiej i greckiej lektury, ćwiczenia na ustne temat, przedstawienia charakterystyk, porównań, refleksyj; rzadszemi za to mogą być zadania pisemne, które stanowczo nie powinny przechodzić w zakres krytyki estetycznej.

Przechodząc do nauki języków klasycznych, łacińskiego i greckiego, zaznacza komisya, że jak były podstawą i główną treścią dawnych gimnazyów, tak pozostały do dzisiaj najznamienitszym środkiem pedagogiczno-dydaktycznym już dla tego samego, że wiodą do poznania dwóch światów zamkniętych, historycznie skończonych, dzisiejszych namiętności niebudzących, a przecież podających objawy życia ludzkiego, najskuteczniej o życiu pouczające. Prócz tych zalet dają oba języki gruntowną podstawę dla języków nowożytnych, dają bogaty zasób naukowej terminologii, a łaciński w szczególności ułatwia naukę języków europejskich romańskich. Literatura obu podaje nieśmiertelne wzory stylu i smaku, przyczem uważać należy, że grecka, jako źródło i wzór łacińskiej, w arcydzieła prozy i poezyi najobfitsza, jest najwytworniejszą szkołą smaku dla krytycznego ocenienia wszystkich innych, nosi na sobie piętno prawdy, prostoty natury, które raz młodemu umysłowi przyswojone, staje się dla niego najlepszym przewodnikiem w dziedzinie estetycznego użycia. Ale jeżeli te zalety obu języków i literatur czynią je nierozdzielnemi, koniecznemi warunkami humanitarnego wykształcenia, których niczem innem zastąpić nie można, to obszerność i wielorakość przedmiotów, które obok klasycznej literatury w gimnazyach miejsce znaleźć musiały, wtedy tylko nie będzie dla nich nieprzyjazną, jeżeli licząc się z zasadą *non multa sed multum*, gimnazyum w niczem nie oddali się w nauce od zakreślonego z umiarkowaniem ostatecznego celu, jeżeli nie ulegnie przesadzie filologicznego i lingwistycznego kierunku, jeżeli ze studyum starożytności nie uczyni nauki jednostronnej języków starożytnych.

Przedstawiwszy szczegółowo sposób, w jaki, stosownie do powyższej ogólnej uwagi powinna być udzielana nauka języków klasycznych, oświadcza komisya, że wobec potrzeb dzisiejszej nauki i życia, niezmiernie pożądanem byłoby, aby oprócz języka niemieckiego także francuski lub angielski, jako drugi język naukowego świata, znalazł stanowisko obowiązkowego przedmiotu. Mógłby on w takim razie liczyć tylko na dwie godziny tygodniowo, we środę i sobotę po jednej. Nie wątpi komisya, że nawet przy tak małym wymiarze czasu mógłby być drogą praktyczną nabyty w ciągu lat czterech przy pomocy, jaką daje znajomość łaciny i niemieckiego. Naukę języka francuskiego lub angielskiego należałoby przenieść wyłącznie do gimnazyum wyższego, poprzestając na zapoznaniu uczniów z językiem potocznym i lekturą łatwiejszą. Wybór między językiem francuskim a angielskim pozostawia komisya samym uczniom.

W naukach przyrodniczych i fizyce komisya zatrzymuje system dwustopniowy, już to ze względu na zawody, które niższe gimnazyum otwiera, a do których bez nauki fizyki i nauk przyrodniczych przygotować się nie można, już ze względu na przewagę pamięci i żywość wyobraźni u uczniów niższego gimnazyum, któreby koniecznie dla tych nauk wyzyskać należało. Należałoby zatem zdaniem komisyi w gimnazyum niższem, rozpoczynając od zoologii, zatrzymać nauki przyrodnicze w opisowem i dogmatycznem przedstawieniu, a powierzać ich wykład jak niemniej fizyki doświadczalnej; nauczycielowi grupy nauk przyrodniczych na podstawie książek nowych, zachowujących miarę wymagań, jaka innym przedmiotom odpowiada. Chemia eksperymentalna winnaby tutaj uprzedzać wykład mineralogii, aby mu służyć za podstawę. Wykład zoologii, botaniki, chemii, mineralogii i fizyki znalazłby swoje zakończenie w krótkiej geografii fizycznej, jakiej zarys organizacyjny dla klasy czwartej żąda. O równorzędnem traktowaniu fizyki i nauk przyrodniczych w gimnazyum wyższem trudno myśleć przy nawale przedmiotów i przy nadzwyczajnym nauk przyrodniczych rozwoju w ostatnich czasach. Należałoby zatem dążyć w temże wyższem gimnazyum przynajmniej do bardziej naukowego ich ugruntowania i oparcia na podstawie umiejętnej, pozostawiając uniwersytetowi szczegółowe nauk przyrodniczych podjęcie. W tym celu od fizyki, a nie od nauk przyrodniczych, należałoby w wyższem gimnazyum rozpoczynać, zająć fizyką na podstawie matematycznej klasę piątą, szóstą i zimowy kurs siódmej, doprowadzając do najpotrzebniejszych wiadomości z astronomii, a co za tem idzie, do motywowanej już naukowo geografii matematycznej. Natomiast nauki przyrodnicze mogłyby tylko zająć letnie półrocze klasy siódmej i rok ósmy gimnazyów, a ograniczyćby się musiały na encyklopedycznem przedstawieniu trzech królestw, zarysach geologii, i zarysie fizycznej geografii w połączeniu z geografią roślin i zwierząt. Na studya anatomiczne, fizyologiczne, biologiczne w gimnazyum dostatecznego czasu znaleźć nie można, encyklopedyczne zaś przedstawienie rozumowanych systematyk trzech królestw przyrody, wraz z najważniejszemi faktami geologii i przeglądem geografii fizycznej, znajdzie w uczniu, który się przedtem uczył fizyki matematycznej, inteligentną głowę, dostępną treściwemu przedstawieniu rzeczy, i stanie się koniecznem dla wykształcenia humanitarnego uzupełnieniem wiadomości o ziemi i jej stworzeniach.

KORESPONDENCYE

Berlin, 10 listopada.

☐ Wynik wyborów ściślejszych jest w znacznej części inny, aniżeli można było przewidzieć. Pisałem wam w ostatnim liście, że wszędzie stronnictwa antisocyalistyczne zawierają koalicyę, aby ile możności przedstawicieli zasad przewrotu wykluczyć z parlamentu; konserwatywni w niektórych okręgach nie przystąpili do tego sojuszu, gdyż zaciętych nieprzyjaciół księcia Bismarcka, kandydatów postępowych wybierać nie chcieli, przyrzekli oni w takim razie wstrzymać się od głosowania. Dzisiaj tymczasem żadną już nie jest tajemnicą, że oni to właśnie dopomogli socyalistom w jednym i drugim okręgu wrocławskim do zwycięztwa; liczby zbyt wyraźnie to wykazują, iżby o tem nawet tylko powątpiewać można. Podobne zjawisko uderza także w niektórych innych okręgach wyborczych, gdzie wysokiej liczby głosów przypadłych na kandydatów socyalistycznych w żaden inny sposób zrozumieć nie można. Widocznie hasło z góry dano, aby w tym kierunku działać, bo inaczej trudno zrozumieć zgodne postępowanie konserwatywnych w kraju całym. Socyaliści tutejsi nie posiadają się z radości, że zwyciężyli w Moguncyi i zdobyli krzesła nowe w Norymberdze, w Wrocławiu, w Hanau (obwód Kasselski) i w Offenbach (w wielkiem księstwie heskiem), gdzie przywódca stronnictwa Liebknecht powtórnie został wybranym.

Jakich zasad tak zwani zachowawcy trzymają się najlepiej widać z wypadku wyborów ściślejszych w Solingen, gdzie walkę z sobą toczyli socyalista i powszechnie szanowany przywódca katolików, baron Schorlemer-Alst; mąż ten byłby z pewnością wybranym i w tym okręgu, gdyby konserwatyści byli się wstrzymali od głosowania; woleli jednak wybrać socyalistę! Cóż dziwnego, że w tych okręgach, gdzie liberalni walczą o lepsze ze stronnictwem środkowem, zwolennicy konserwatywnych bez wyjątku stają po stronie tych kandydatów, których podczas agitacyi przedwyborczej okrzyczeli jako wrogów państwa i zdrajców ojczyzny. Gdyby nie dziwny ten sposób walki, byłoby centrum już zdobyło kilka nowych okręgów. Widocznie ci panowie nie chcą, żeby stronnictwo katolickie było zbyt silne, a ztąd takie manewra, które ich zasady zachowawcze w śmiech obracają. Świetne zwycięztwo odniosło centrum w okręgu Bochum, a to, jak się teraz wykazuje, za pomocą robotników polskich, których mnóstwo w tamtejszych fabrykach pracuje. Katolicy niemieccy wystosowali do nich odezwę w języku polskim, a słowo w języku ojczystym napisane zdziałało daleko więcej niż wszelka inna agitacya. Wybrano i tam barona Schorlemera, który złoży mandat swój dawniejszy, aby reprezentować w parlamencie okręg bochumski.

Artykuł *Post* o zamiarze ustąpienia ks. Bismarcka nie zrobił tu zbyt wielkiego wrażenia. Wiemy, że cesarz demisyi jego nie podpisze, a nikt nie wierzy, żeby kanclerz na seryo miał myśleć o ustąpieniu, aby katolikom ułatwić drogę do tek ministeryalnych. Groźby te, zdaje się, głównie obliczone są na wyborców w całym szeregu okręgów, gdzie magnatom należącym do frakcyi wolnokonserwatywnej grozi niebezpieczeństwo. Jeden ks. Hohenlohe już przepadł, poseł niemiecki w Paryżu i trzeci Hohenlohe są w niebezpieczeństwie, tak samo ks. Raciborski, hr. Frankenberg, br. Kardorff i inni. Z członków tej frakcyi mało kto utrzyma krzesło swoje w parlamencie. Syn kanclerza przepadł i minister Lucius, poufny przyjaciel rodziny Bismarckowskiej, uległ swemu przeciwnikowi. Nic dziwnego, że kanclerz zirytowany jest takim wynikiem wyborów, ale steru on nie popuści „*J'y suis, j'y reste*“ są własne jego słowa.

Delegacye do spraw wspólnych.

(III posiedzenie delegacyi austryackiej.)

† **Wiedeń,** 10 listopada. (*Korresp. Gaz. Lw.*) Prezes Ant. Schmerling zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20. Delegacya prawie w pełnej liczbie zebrana; nasi delegaci są w komplecie. Na ławie rządowej wszyscy członkowie i reprezentanci rządu wspólnego prócz wiceadmirała Pocka. Na honorowem miejscu dla publiczności (w samej sali, nie w łożach) jeden z adjutantów cesarskich.

Del. generał broni Józ. Schmerling, uniewinnia swą nieobecność słabością.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia poprzedniego, zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego.

Idzie pod obrady nasamprzód dział wydatków zwyczajnych na armię. Komisya budżetowa wnosi, aby przyjęto wszystkie pozycye w wysokości przez rząd preliminowanej z wyjątkiem wydatków na wojskową służbę sanitarną, które komisya zniżyła najprzód przez zaokrąglenie o 14 złr., a dalej przez zniżenie stypendyów dla przyszłych lekarzy wojskowych o 2000 złr., tak że całe okrojenie działu tego wynosi tylko 2014 złr., a do uchwalenia pozostaje 94,904.310 złr.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczegółowej zaś przy rubryce „żywność“ del. Heilsberg zwraca tylko uwagę ministra wojny na zaprowadzony w niektórych młynach sposób oczyszczania ziarna z otrąb, przez co zyskuje się więcej mąki pożywniejszej i strawniejszej, i wzywa ministra, aby przy dostarczaniu mąki z młynów uwzględniał te, które mają ten sposób zaprowadzony.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheid odpowiada: Wszystkie postępy na polu technicznem śledzę z baczną uwagą, aby skorzystać z nich na rzecz armii. Wspomniany przez szanownego preopinanta wynalazek także jest mi znany. Już poprzednik mój w r. 1874 kazał czynić doświadczenia, które jednak, gdy rzecz była jeszcze nowa, nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. W r. 1878 kazałem podjąć doświadczenie na nowo, ale opinia znawców wypadła niezupełnie w myśl wywodów szanownego preopinanta. Mimo to, gdy sposób ten w młynarstwie zaczął się rozpowszechniać, kazałem na nowo robić próby, które odbywają się w Krakowie, i na podstawie tych prób z mąki otrzymanej według nowego sposobu już jest dozwolone wypiekanie chleba dla wojska. Zaprowadzić ją do wyłącznego dla wojska użytku, znaczyłoby pominąć około 50 tysięcy starych młynów, a stworzyć monopol dla kilku nowych, co nie zgadzałoby się nawet z duchem dawniejszych uchwał delegacyjnych.

Bez wszelkiej dalszej dyskusyi uchwalono wszystko sposobem kursorycznym według wniosków komisyi.

Następuje dział nadzwyczajnych wydatków na armię. Komisya budżetowa wnosi, aby na cztery działa nadbrzeżne wielkiego kalibru dla Poli zamiast 642.762 zł. przyzwolono tylko na dwa działa 320.000 zł. (obniżenie wynosi przeto 322.762 zł.); na uzu-

---

Wnieśli, a tymczasem zjawił się cały rozpromieniony i sam fundator.... Żona zarzuca go pytaniami, a on tylko się śmieje i dyryguje, gdzie się ma co postawić.

— Mikołaju, co ci się stało?... Szkoda pieniędzy....

— No, no, nie pytaj, co się stało.... Ja wiem panie dobrodzieju swoje.... Dlaczego ja mam mieć stare graty, a tamci aksamity — dodaje, wskazując głową na sąsiednie mieszkanie.... Nie bój się, ja z gotówki jednego centa nie ruszyłem i jeszcze jak się nazywa, coś tu zostało....

— Bardzo się cieszę, mój drogi — rzecze uradowana pani — tylko szkoda, żeś kupował bezemnie, bo trzebaby i naszemu Tadziskowi jaki szeslong.... ten co ma, taki zrujnowany....

— Zobaczymy.... nie naraz Kraków.... Widzisz moja matko, nie tylko oni mają głowę do interesów, twój stary taki to niby do niczego szlachcic, a jakoś da sobie radę...

I znowu był dobry humor parę dni, była pierwszy raz także loża do teatru i jasne rękawiczki dla Maryni....

Tymczasem nadchodził czas odbioru pierwszej partyi zboża z Poręby. Fridler przyniósł nowe próbki i wołał na gwałt o worki, bo na wsi mają spichrz mały, a sypać nie ma gdzie. Kazio z Fridlerem proponowali nabyć starych, które ma pewien kupiec do sprzedania po takiej a takiej cenie.

— Zobaczymy — odpowiada szlachcic z powagą dyrektora — ja także myszkuję od kilku dni i wiem, co gdzie jest.... Pójdziemy po południu.

— Jak to wszyscy? — przerywa Stanisław.

— Dlaczego nie?... Jest przysłowie nasze panie dobrodzieju, czego nie dopatrzysz okiem, to dołożysz workiem.

— Sądzę, że Kazio i Fridler mogą się znać na tem....

— Tu, panie dobrodzieju, na workach i ja się może trochę lepiej znam....

— Więc niech pan idzie, obejrzy i kupi — wtrąca Kazio — bo to rzecz pilna.

Poszedł tedy pan Mikołaj, wdrapał się na strych, gdzie go zaprowadzono i zaraz na wstępie nabił sobie guza o belkę.... Nie zważając na kurz i zaduch, jakie tam panowały, przełożył własną ręką kilkaset worków, pokazał sprzedającemu wszystkie dziury i wady, poodrzucał mnóstwo niezdatnych, a gdy przyszło do zgody, zaciął się o półtora reńskiego, nawymyślał żydowi, drugi raz palnął się o też samą belkę, zniszczył nowy kapelusz i — nie kupił.

— Eh panie dobrodzieju — rzecze wróciwszy z tej komisyi — gałgaństwo, szmaty, jakto można polegać na opinii żyda.... Tylko aby okpić, i żebym był nie poszedł....

— Bardzo dobrze — przerywa Stanisław — jednakże trzeba jakiebądź kupić.

— Co tu długo debatować — rzecze na to — wziąć płótna ze sklepu, kazać uszyć i będą droższe worki, ale mocne i swoje....

— Szkoda nowych — wtrąca Kazimierz — pójdą za granicę, tam pozmieniają, zniszczą. W naszym banku tyle razy to się przytrafiło....

— I na to jest sposób, kupi się taką blachę, każe się wyciąć nazwisko, i naznaczy każdy worek. — Zje licha wtedy, czy mi kto ukradnie znaczony.... tak robiłem na wsi.

Uśmiechnął się Kazio, lecz nie chciał się sprzeczać z ojcem Maryni, który widocznie uparł się do nowych worków, więc przyjęto taki projekt i pan Mikołaj z przyjacielem wekslarzem, z którego insynuacyi cała rzecz wyszła, udali się do sklepów szukać owego płótna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pełnienie, utrzymanie i odnowienie fortyfikacyi ku zabezpieczeniu granic w Tyrolu i Dalmacyi zamiast 200.000 zł. tylko 100.000 zł. (okrojenie czyni 100.000 zł.); na rekonstrukcyę dawnych i zbudowanie nowych fortyfikacyi w Poli druga rata sumy czteromilionowej zamiast 1,500.000 zł. tylko 750.000 zł. (okrojenie czyni 750,000 zł.); na fortyfikacyi Przemyśla druga rata sumy pięcio i pół milionowej zamiast 600.000 zł. tylko 400.000 zł. (okrojenie czyni 200.000 zł.) Wedle wniosków komisyi pozostawałoby tedy w dziale nadzwyczajnych wydatków na armię do uchwalenia zamiast 6,987.070 zł. tylko 5,614.308 zł. (okrojenie pozycyj preliminarza rządowego czyniłoby więc 1,372.762).

O pozycyi na działa nabrzeżne dla Poli przemawia del. Czerkawski, podejmując wniosek rządowy, t. j. wnosząc, aby zamiast 320.000 zł. przyzwolono całą kwotę preliminarza rządowego 642.762 zł. Na motywowanie wniosku tego przytacza mowca, że komisya budżetowa oświadczyła, iż chce wyrazić ministrowi wojny swoje zaufanie; mowca zaś nie pojmuje tego wyrazu zaufania, skoro komisya okrawa właśnie najważniejsze i najnaglejsze pozycye preliminarza rządowego; jako takie bowiem minister sam przedstawił pozycye odnoszące się do Poli. Wyraz zaufania powinien objawiać się nietylko w słowach, lecz i w czynach; tego zaś tutaj nie widać. W dziale wydatków zwyczajnych bowiem komisya nie mogła wcale okazać pozycyj rządowych, jeśliby nie zechciała tamować biegu całej administracyi wojskowej, wyraz zaufania mógł objawić się tylko w dziale wydatków nadzwyczajnych, a tu właśnie są pookrawane pozycye rządowe, jest przeto sprzeczność między słowami a czynem. Ale pominąwszy nawet kwestyę zaufania, mowca z względów ekonomicznych, technicznych i politycznych broni pozycyj rządowych na utwierdzenie i uzbrojenie Poli. Jest to główny na monarchię arsenał marynarki, trzeba go nietylko osłonić od napadu z nienacka, lecz także uczynić obronnym przeciw oblężeniu. Sytuacya dziś wprawdzie pokojowa, ale na przyszłość nikt ręczyć nie może; mądrość polityczna przykazuje korzystać właśnie z czasów pokojowych, aby zabezpieczyć się na wszelkie ewentualności, w których Austrya zresztą powinna odgrywać rolę nietylko bierną, lecz i świetnie czynną Wniosek komisyi budżetowej sprawia odwłokę w postawieniu Poli w należytym stanie obronności, wydaje ją na łup napadom nieprzyjacielskim, a rozdrabniając wydatki na postawienie jej w stanie należytym, powiększa je tylko, bo wykonanie wszystkiego odrazu jest i tańsze i technicznie łatwiejsze od wykonania kawałkami. Dlatego prosi mowca o przyzwolenie całej pozycyi rządowej.

Del. bar. Rossbacher oświadcza, że jakkolwiek w komisyi budżetowej ze względu na przerażający niedobór w finansach państwa głosował za obniżeniem, dziś, rozważywszy rzecz dokładnie, musi głosować za całą pozycyą rządową. Bez narażenia się na wyrzuty własnego sumienia wojskowego nie mógłby obstawać przy głosowaniu swem za obniżeniem pozycyj odnoszących się do Poli; a jakkolwiek to nie zgadza się z zwyczajem parlamentarnym, aby *in pleno* głosowano inaczej, niż w komisyi, jednak przynajmniej wojskowi koledzy jego w delegacyi zrozumieją bardzo dobrze, że mowca od zwyczaju tego odstąpi i głosować będzie za wnioskiem Czerkawskiego.

Del. bar. Hübner przemawia za wnioskiem Czerkawskiego. Komisya, obniżając pozycye na Polę, uczyniła to z względu na położenie tego portu naprzeciw Włoch, z któremi monarchia, zwłaszcza po zjeździe wiedeńskim, pozostaje w najlepszych stosunkach. Prawda to, ale Pola nietylko jest położona naprzeciw Włoch, lecz także nad Adryatykiem, który jest przystępny dla flot całego świata. Lubo sytuacya polityczna dziś jest pogodna, za przyszłość jednak nikt ręczyć nie może; i właśnie skorzystać trzeba z pogodnej sytuacyi, w duchu słów pewnego męża stanu wieku XVI, że na to mrówka zbiera zapasy latem, aby zimą nie doznała niedostatku.

Del. bar. Engerth polemizuje przeciw wywodom Czerkawskiego o wyrazie zaufania dla ministra wojny. Można mieć doń zaufanie i mowca je ma, a mimo to spełnić obowiązek delegata wedle swego przekonania. Mowca zaś, jakkolwiek w roku zeszłym sam obstawał za przyzwoleniem całych kwot zażądanych na Polę przez rząd, w tym roku głosować będzie za wnioskiem komisyi, bo ustawienie dwu dział nadbrzeżnych zamiast czterech nie sprowadzi zwłoki w wykończeniu fortyfikacyj.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt wywodem technicznym jasno dowodzi, że wykończenie utwierdzeń portowych właśnie zawisło także od jednoczesnego uzbrojenia ich w działa, których ustawienie wymaga osobnego silnego podmurowania, dobrze uleżałego i wyschłego, zanim się przystąpi do zbudowania właściwych stanowisk dla dział. Z tego też względu minister skorzystał z zeszłorocznej rady del. Engertha, aby chwilowo nawet bez uchwaolonych funduszów zamawiać naprzód same działa i niezbędne do nich przyrządy. Jest przeto wszystko w myśl tej rady zamówione i już dane zadatki, od których zawisło wcześniejsze wykonanie zamówień i zarazem taniość. Nieprzyzwolenie całej kwoty, jakiej rząd się domaga, nietylko sprowadziłoby zwłokę w budowlach, lecz także wypadłoby z niekorzyścią finansową.

Sprawozdawca komisyi del. Demel, broni wniosku komisyi, bo delegacya powinna rządzić się względem na położenie rzeczy w sprawach finansowych, a wzgląd ten wymaga powolniejszego wykonywania fortyfikacyi i uzbrojeń w Poli

W głosowaniu przyjęto wniosek Czerkawskiego co do pozycyi na działa 31 głosami przeciw 25 głosom. Trzech członków lewicy z Izby wyższej głosowało z prawicą.

Tak samo przy pozycyi na rekonstrukcyę dawnych i zbudowanie nowych fortyfikacyi w Poli, zabiera głos del. Czerkawski i wnosi, aby zamiast 750,000 zł. przyzwolono cała pozycyę preliminarza rządowego 1,500.000 zł.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt popiera ten wniosek, nadmieniając. że w razie odrzucenia go, wypadłoby w roku 1882 zaprzestać wszelkich budowli w Poli.

Sprawozdawca komisyi del. Demel sprzeciwia się także temu wnioskowi.

W głosowaniu przyjęto wniosek Czerkawskiego taką samą jak powyżej większością.

Wszystkie inne pozycye uchwalono bez dyskusyi wedle wniosków komisyi, tak że z 1,372.762 zł., które komisya „zaoszczędzić“ chciała w dziale nadzwyczajnych wydatków na armię, pozostało tylko 300.000 zł.; mianowicie pozostała także okrojona o 200.000 zł. pozycya na fortyfikacye przemyskie, która przeto na r. 1882 wynosi zamiast 600.000 zł., tylko 400.000 zł., t. j. tyle, ile rząd zażądał był i ile też przyzwolono na rok bieżący. (Pozycya na fortyfikacye krakowskie pozostała nieokrojona; wynosi 700.000 zł., t. j. tyle co na rok bieżący).

Razem przeto w obu działach wedle dzisiejszych uchwał delegacyi austryackiej wynoszą wydatki na armię 101,591.380 zł., czyli o 302.014 zł. mniej od preliminarza rządowego, gdy tymczasem wedle wniosków komisyi miały wynosić 100,518.618 zł., czyli o 1,374.776 zł. mniej.

Bez dyskusyi uchwalono dochody ministerstwa wojny w dziale armii w sumie 2,488.026 zł., t. j. wedle zgodnego z preliminarzem rządowym wniosku komisyi.

Strąciwszy te dochody od powyższej sumy wydatków *brutto*, otrzymujemy wydatki *netto* 99,103.354 zł.

Następnie bez dyskusyi uchwalono wedle zgodnego z wnioskami rządowemi wniosku komisyi kredyty dodatkowe dla ministerstwa wojny w sumie 147.467 zł., w której jest 110.000 zł. wypłaconych Saulowi Pinelesowi tytułem wynagrodzenia za stratę wskutek zaprzestania budowy fortyfikacyj przemyskich w r. 1874.

Nakoniec bez dyskusyi uchwalono budżet ceł z wiadomą już przewyżką wydatków nad dochody w ilości 4,689.148 zł.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 15. Następne w sobotę.

Księga czerwona.

III.

Wiedeń, 6 listopada.

W dalszym ciągu dodatkowego zeszytu *Księgi czerwonej* spotykamy się z sprawozdaniem z czynności władz austro-węgierskich w sprawie repatryacyi wychodźców, którzy podczas niepokojów wynieśli się byli na terytoryum austro-węgierskie, w sprawie nędzy w skutek bojów i nieurodzaju, w sprawie przytłumienia chorób epidemicznych i zarazy na bydło. Idzie dalej spis ludności i bydła. Ludności było pod koniec roku 1879 w 48 miastach 142.665, w 5073 miasteczkach i wsiach 1,015.775, razem 1,158.440 mieszkańców, z których 209 391 katolików, 496.761 prawosławnych, 448.613 islamistów i 3426 żydów.

Pomijając sprawę założenia katastru gruntowego i zbioru ustaw, przechodzimy do spraw wyznaniowych i oświecenia publicznego. Co do tamtych, supremacya islamistów nad innowiercami ustępuje równouprawnieniu wyznań. O przywróceniu hierarchii katolickiej, które, jak wiadomo, już jest między gabinetem wiedeńskim a Stolicą Apostolską uregulowane, *Księga czerwona* tyle tylko wspomina, że Najj. Pan na podstawie konwencyi z Stolicą Apostolską ma prawo mianować arcybiskupa i biskupów i że arcybiskup już zamianowany. (Jest nim O. Buconicz, prowincyał Franciskanów w zajętym kraju, przywódzca deputacyi hercegowińskiej, która przybyła podczas sesyi delegacyjnej w jesieni r. 1878 do Pesztu z adresem hołdowniczym do Najjaśn. Pana). Podobnie umowa zawarta z patryarchą prawosławnym w Konstantynopolu nadaje Najj. Panu prawo mianowania serajewskiego metropolity prawosławnego i uregulowania spraw cerkiewnych, na podstawie tegoż wniosków. Organizacya mahometańskiej hierarchii duchownej i uregulowanie spraw *wakufowych* (dóbr duchownych) wymaga wielkiej przezorności i znajduje się dopiero w stadyum przygotowawczem. Szkół elementarnych, czyli tak zwanych ludowych, które wszystkie należą do korporacyj wyznaniowych, było w r. 1879 mohametańskich 535 z liczbą uczni 23.603, chrześciańskich 110 (katolickich 54, prawosławnych 56) z liczbą uczni 5913. Na przeprowadzenie gruntownej reformy szkół nie ma teraz jeszcze pieniędzy i zabrakłoby nauczycieli. Ograniczono się chwilowo na krokach przygotowawczych do objęcia szkół pod nadzór państwa, na subwencyonowaniu niektórych i na utworzeniu kilku nowych publicznych. I tak w Serajewie utworzono dwie szkoły do nauki pisania głoskami łacińskiemi, miejską szkołę dla dziewcząt i gimnazyum realne, zwiedzane od początku bieżącego roku szkolnego przez 113 uczni; dalej w trzech miastach powiatowych szkoły wzorowe, zwiedzane przez 228 dzieci obojga płci, i 19 szkółek po innych miastach z nauką niedotykającą przedmiotów religijnych, zwiedzanych przez 806 dzieci; do tych przybyło 14 szkół gminnych, mających 833 dzieci. Językiem wykładowym jest wszędzie serbsko-chorwacki; pisma używa się łacińskiego i cyrylickiego w równej mierze. Nadto rząd subwencyonuje pensyonat w Serajewie, w którym chłopcy przygotowują się na kadetów; zakład ten liczy 71 wychowańców, między tymi 43 chrześcian z Bośnii i 10 muzułmanów. Młodzież objawia wiele talentu i jest chciwa nauki.

Rolnictwo mimo nieuregulowanych stosunków agraryjnych dźwiga się w sposób pocieszający. W roku bieżącym jest roli uprawionej blizko trzy razy tyle jak w roku okupacyi. Prymitywne narzędzia ustępują lepszym, ogrodownictwo, sadownictwo i winnice rozwijają się, pszczelnictwo racyonalne zaczyna się rozpowszechniać. Tytoniu dużo sadzą.

Przemysł górniczy, który w wiekach średnich w tak kwitnącym znajdował się stanie, pod rządami tureckiemi tak upadł, że w czasie okupacyi nie było żadnego prócz nieznacznej produkcyi żelaza. Po geologicznem zbadaniu kraju rząd ułożył projekt ustawy górniczej, która niezadługo będzie zaprowadzona, a wraz z nią władza górnicza w Serajewie. Skarby ukryte w łonie ziemi bardzo się przyczyniają do pomnożenia bogactwa krajowego.

Leśnictwo ogromnie zaniedbane, choć w lasach spoczywa skarb większy niż w górach. Są one wprawdzie bardzo zniszczone, ale zawsze jeszcze bardzo bogate, czyniąc połowę całego obszaru. Są one niemal wyłącznie własnością państwa. To też w r. 1880 zorganizowano służbę leśniczą: zarząd centralny z 6 osób, pięć urzędów leśniczych z 13 osób i 129 osób najniższej administracyi, czyniąc w ten sposób zadosyć najnaglejszej potrzebie. Skromny dochód z lasów wynosił w r. 1880 116.007 zł.

Drogi są tem, czego najwięcej braknie. Pod tym względem bardzo wiele już zdziałano. W czasie samej akcyi okupacyjnej wojska musiały w własnych celach podejmować wielkie naprawy dróg co najgłówniejszych. Drogi te zachować w należytym stanie, uzupełniać sieć drogową, oto wielkie zadanie rządu krajowego. Ludność pociągana jest w pełnej mierze do robót przepisanych jeszcze przez władze tureckie; techniczne oddziały wojsk okupacyjnych bardzo wielkie oddają usługi, a nadto jeszcze wydano w roku ubiegłym 760,000 zł. na budowle drogowe. W ten sposób powiodło się do końca r. 1880 zyskać 1580 kilometrów dróg po części nowych, po części z gruntu naprawionych i 1870 kilometrów dróżyn.

Ruch dróg żelaznych, poczt i telegrafów urządzony jest od czasów samej okupacyi przez władze wojskowe. Ponieważ obsłużenie tych instytucyj przez wojsko jest tańsze od administracyi cywilnej, przeto nie zmieniono w tem nic, tylko że rząd krajowy za używanie telegrafów i poczt do swoich celów dopłacił skarbowi wojskowemu 90,000 zł.

Pomieszczenie wojsk sprawia wciąż jeszcze dużo trudności. Budowle w tym celu wzniesione zaraz po okupacyi istnieją wprawdzie jeszcze wszystkie, a nadto liczba wojsk okupacyjnych jest bardzo zmniejszona: mimo to trzeba uciekać się do kwaterunku, który i dla wojsk i dla właścicieli domów jest bardzo niewygodny. Domy bowiem są obliczone tylko na jedną rodzinę, domy muzułmańskie prócz tego w części tylko (dla haremu) są osobom obcym przystępne. Odzywają się też częste i głośne na kwaterunek skargi. Najlepiej byłoby zbudować dostateczną liczbę koszar, ale skarb wojskowy nie ma na to pieniędzy, a finanse krajowe także jeszcze nieświetne. Mimo to użyto na ten cel w roku zeszłym już 500,000 zł., czyli niemal 10 prc. całych dochodów krajowych, a na rok bieżący przeznaczono 200,000 zł.

Idzie na sam koniec zestawienie dochodów i wydatków krajowych w r. 1880. Wydatki *netto*, t. j. po strąceniu własnych dochodów każdej gałęzi administracyi od wydatków na nią, były następujące (w liczbach głównych): na administracyę polityczną 3,993.357 zł.; na sądownictwo 310.786 zł.; na administracyę finansową wraz z wspomnianą powyżej dopłatą na poczty i telegrafy 1,274.647 zł., w której to liczbie jednak mieści się 550.000 zł. złożonych do kasy jako zasób pieniężny; ogółem przeto było wydatków 5,578.790 zł. Dochody *netto*, t. j. po strąceniu kosztów przypisania i poboru podatków, były następujące: z dziesięcin 2,783.313 zł.; z podatków dochodowych, wymienionych z osobna powyżej, gdzie mowa o finansowości, 787.111 zł.; z podatku od inwentarza drobnego 195.905 zł.; rozmaitych dochodów (podatek od szynkowni, od sprzedaży koni i bydła i t. d.) 234.939 zł.; ryczałt celny od monarchii (w złocie) wraz z *agio* 703.500 zł.; z tytoniu 194.104 zł.; z soli 333.195 zł.; z stemplów i należytości skarbowych 224.198 zł.; z górnictwa 4376 zł.; z lasów 116.007 zł.; z myt i przewozów 14.644 zł.; razem przeto 5.591.292 zł. Z zestawienia dochodów tych z wydatkami wynika przewyżka 12.502 zł. Dochody krajowe wystarczają więc na pokrycie potrzeb krajowych, ale też zważyć trzeba, że te potrzeby są trzymane w skromnych granicach.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że rząd wiele już zdziałał, gdy się zważy tyle nowych instytucyj stworzonych na gruncie tak obcym dla nich, z tyloma trudnościami, o jakich z daleka zaledwie można mieć wyobrażenie, i przy skromnych ostatecznie siłach finansowych. Z drugiej strony widać też, że kraj się dźwiga, że obfite są źródła jego bogactwa i że dalsze postępowanie na drodze reform rokuje szczególniej pod względem finansowym coraz lepsze rezultaty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ludność Francyi i Niemiec.

Według najświeższego, porównawczego obliczenia wynosiła cyfra ludności Francyi w 1870 r. 36.554.000, a w 1880 roku 37,166.000 mieszkańców, ludność zatem w ciągu lat dziesięciu pomnożyła się tylko o 612.000 głów. W tym samym przeciągu czasu wzrosła ludność Niemiec o 4½ miliona mieszkańców. Na tysiąc mieszkańców we Francyi wypadał wzrost w r. 1867: 26·47, a w 1878 roku tylko 25·33. W Niemczech przedstawia się przyrost na tysiąc mieszkańców w 1867 r. 30·60, a w 1878 roku 38·78 nowonarodzonych. Przewyżka nowonarodzonych nad zmarłymi wynosiła we Francyi w 1867 roku 140.600 głów, w 1878 r. przewyżka ta przedstawiała tylko 98.175 głów. W Niemczech w tym samym okresie przewyżka narodzin w 1869 r. 428.000 głów, a w 1878 r. 556.506. Jeżeli ludność Francyi nie pomnoży się znacznie przez napływ obcej ludności, a Niemiec nie umniejszy przez wychodźtwo, to Francya z końcem bieżącego stulecia posiadać będzie zaledwo 40 milionów mieszkańców, Niemcy zaś 60 milionów. Oczywista rzecz, iż tak olbrzymi przyrost ludności w Niemczech stawi je wobec Francyi w niekorzystniejszej sytuacyi ekonomicznej. Niemcy wychowują w przecięciu rocznie więcej o 400.000 dzieci niż Francya. Pod względem materyału dla siły zbrojnej korzystają Niemcy, ale materyał ten rujnuje je finansowo. Przypuściwszy jednak, że z powyższej cyfry 400.000 umiera 25 prc. przed dożyciem dwudziestego roku życia, to utrzymanie i wychowanie pozostających przy życiu kosztuje rocznie okrągło po 4000 franków na każdą głowę, a zatem Niemcy wydają rocznie przeszło milard na wychowanie dzieci, gdy tymczasem Francya obraca te kapitały na przedsiębiorstwa produktywne i składa na procent. Jeżeli uwzględnimy dalej, że wychodźtwo z Niemiec w skutek nadmiernego zaludnienia wynosi w ostatnim lat dziesiątku 600.000, a wychodźcy ci nietylko, że potęgują siłę konkurencyjną zagranicy, ale prócz tego każdy wychodźca wywozi z kraju przynajmniej po 100 franków, to Niemcy tracą dalsze 60 milionów franków. Gdyby Niemcy skorzystały w większej mierze z podatków pośrednich, a ludność się umniejszała przez wychodźtwo klas najuboższych, to różnica bogactwa pomiędzy Francyą a Niemcami mogłaby przybrać nie tak jaskrawe rozmiary. Tymczasem jednak Francya w skutek powolnego wzrostu swej ludności, a olbrzymiego wzrostu kapitałów i stałego systemu podatków pośrednich, olbrzymieje ciągle jako potęga finansowa.

KRONIKA

— **Komitet pomnika Mickiewicza** odbył przedwczoraj posiedzenie w obecności bawiącego właśnie w Krakowie p. Marszałka krajowego. Skonstatowano, że suma złożonych już na ten pomik w kasie pieniędzy wynosi 46.346

złr., a gdy się do tego doda kwoty zebrane, lecz nie nadesłane jeszcze z Warszawy, ogólna suma składek wynosi prawie 50.000 zł. Powzięto dalej kilka postanowień mających na celu danie nowego popędu składkom, oraz przyspieszenie wykonania dzieła. W końcu dowiedział się komitet z pisma przewodniczącego komisyi artystystycznej, że z powodu ogłoszonego konkursu przygotowawczego zgłosiło się o plany sytuacyjne i objaśnienia sześciu artystów z różnych stron świata, mianowicie z Rzymu, oraz że p. Cypryan Godebski nadesłał z Paryża rysunek pomysłu do pomnika, jednakże po za konkursem.

= **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną otwarta została dla powszechnego użytku z dniem 10 bież. miesiąca w Oleszycach.

— **C. k. zakład zdrojowo-kąpielny** w Krynicy otrzymał tego roku za swoje okazy i przetwory zdrojowe zaszczytne odznaczenie, uzyskawszy dwa medale, mianowicie: jeden na wystawie międzynarodowej balneologicznej, odbytej w Frankfurcie nad Menem, a drugi z wystawy przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

— **Towarzystwo muzyczne** pozyskało na profesora nauki gry na fortepianie, zaszczytnie znanego publiczności lwowskiej z licznych występów w koncertach i wieczorkach muzycznych pana Władysława Wszelaczyńskiego, utalentowanego ucznia pana Mikulego, a w ostatnich czasach artystycznego dyrektora towarzystwa muzycznego w Tarnopolu. Z dniem 1go listopada rozpoczął dyrektor p. Mikuli kurs nauczycielski i kontrapunktu jako też wyższy kurs harmonii. Uczniowie, którzyby chcieli z powyższych kursów korzystać, mogą się zgłosić do zapisu w kancelaryi towarzystwa. Po odbytym ścisłym egzaminie na końcu roku szkolnego będą na mocy statutów towarzystwa wydawane uczniom świadectwa uzdolnienia.

= **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Bóbrce z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 9 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Na występach Sary Bernhardt** w Petersburgu kosztować będzie loża parterowa 120 rubli, loża pierwszego piętra 150 rubli, loża gabinetowa 180 rubli, krzesło w pierwszym rzędzie 72 rubli i t. d., a ostatnie miejsce na galeryi 2 ruble i 40 kopiejek. Występów będzie ogółem 18.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego objął ks. Jan Gabrusiewicz, wikary w Koniuchach, administracyę probostwa w Kuropatnikach; ks. Jan Wieliczkowski wikary w Hanusowcach administracyę probostwa w Temerowcach; ks. Józef Lewicki, były pleban w Heryhladach, administracyę probostwa w Hawryłówce; ks. Michał Wieliczko, administrator probostwa w Krasowie, administracyę kapelanii w Łonie; ks. Konstanty Manasterski, zawiadowca probostwa w Chmielówce, administracyę probostwa w Rozhurczu; ks. Jan Stocki, administrator probostwa w Trościańcu administracyę w Olekszycy; ks. Justyn Podlesiecki administrator w Młyniskach, administracyę w Maryampolu; ks. Emil Jaworowski, administrator w Hryniowcach administracyę w Markowcach; ks. Julian Proskurnicki, wikary w Ottynii, administracyę w Uściu nad Prutem; ks. Jan Kulik nowowyświęcony kapłan administracyę w Korostowie a ks. Hilary Lotocki, administrator probostwa w Babińcach, administracyę w Połowcach.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. P. z pomieszkania pod l. 56 ul. Łyczakowska pugilares z kwotą 61 zł. a stróżowi Ł. K. z domu pod l. 28 ul. Słoneczna dwie duże i jednę małą poszewkę. Straż policyjna aresztowała znanych złodziei Józefa Kwiatkowskiego i Józefa Sardyńskiego wraz ze skradzioną skórą a S. L. ze skradzionym kocem. Złożono w policyi znaleziony na placu Krakowskim zegarek srebrny cylinder i 6 kluczyków.

*** **Okradzenie kościoła.** Dnia 5go b. m. wieczorem okradziony został kościół rz. kat. w Kościejowie, w powiecie lwowskim. Między innemi rzeczami zabrano kielich pozłacany i nieco gotówki. Już następnego dnia został sprawca wykryty w osobie jednego z mieszkańców Kościejowa, który niedawno dopiero wyszedł z więzienia, gdzie odbywał karę za kradzież. Skradzione przedmioty i pieniądze zostały po części przy nim znalezione, po części zaś były zagrzebane w śniegu i za wskazówką złoczyńcy zostały tamże odszukane.

— **Fabryka dział Kruppa** w Essen zatrudniała dotychczas stale 23 000 robotników i oficyalistów. W ostatnich czasach jednak według kolońskiej *Volks-Ztg.* zakład ten otrzymał tyle nowych zamówień z krótkiemi najczęściej terminami, że siły owe okazały się niedostatecznemi i musiano przyjąć jeszcze 8000 robotników.

— **Wielki popłoch** panował d. 8 bm. wieczór w Moskwie z powodu ukazania się na głównej stacyi telegrafu policyjnego sygnału pożarowego i pogłoski, że palą się zabudowania przygotowywanej na rok przyszły wystawy. Wszystkie oddziały straży pożarnej i dygnitarze miejscowi pospieszyli na miejsce wypadku, gdzie się zbiegły także tłumy ludzi. Tymczasem pokazało się, że alarm był fałszywy, a wystawienie sygnału nastąpiło skutkiem przypadkowego potrącenia nici elektrycznego dzwonka.

— **Podczas ćwiczeń artyleryi** w twierdzy modlińskiej zdarzył się przed kilku dniami smutny wypadek, który mógł znacznie większe sprowadzić nieszczęście, niż się to stało w istocie. Naoczny świadek opowiada o tym wypadku: W obecności naczelnika artyleryi tutejszego okręgu, generała Sawicza, strzelano z wału z fortecznego, wielkiego dwunastocalowego działa, do tarczy. Przy wkładaniu pocisku zauważano, że wsuwa się on do środka z trudnością. Po wystrzale, jednocześnie z olbrzymim pociskiem, tylna część armaty, mianowicie tak zwany zamek, ważący kilka centnarów, wysadzony został naciskiem gazów w kierunku przeciwnym pociskowi. Odłam żelaza, oderwany od zamku, zabił na miejscu jednego z żołnierzy, drugi żołnierz zaś otrzymał silną kontuzyę. Zamek leciał wprost na liczną grupę oficerow, z których z pewnością około pięćdziesięciu byłoby pozbawionych nóg, gdyby nie był natrafił na swój futerał, leżący na ziemi, z którym razem poleciał dalej, ale już w zmienionym kierunku. Przebił jeszcze otwór do wozowni, w której zwykle bywa wielu żołnierzy, a tym razem wyjątkowo nie było nikogo, i tam się dopiero zatrzymał. Jeden z odłamków żelaża zarył się w ziemię u stóp jednego z dowódców batalionu. Zarządzone dochodzenie wykryje niewątpliwie przyczynę tego nieszczęścia.

— **O potwornej zbrodni,** która popełniona została na przestrzeni kolejowej między stacyą Kresławką a Dynaburgiem, donosi depesza z tego ostatniego miasta. Jakiś żyd miał w dynaburskiej filii banku ryskiego płacić wesel na sumę 800 rubli. Nie mając czasu jechać do Dynaburga osobiście, wyszukał jadącego tam znajomego i wręczył mu ową sumę, prosząc, aby niezwłocznie wykupił ów weksel, gdyż inaczej groziłby mu protest. Znajomy przystał i wziął pieniądze. Działo się to na stacyi w Kresławce w obecności konduktorów. Ci ostatni też wsiedli z komisantem do jednego wagonu. W drodze ów nieszczęśliwy został ograbiony z pieniędzy i wyrzucony z wagonu tak, że pociąg przeszedł po nim i zmiażdżył go na śmierć. Dróżnik kolejowy, dostrzegłszy trupa na szynach na drugi dzień rano, dał o tem znać władzy, która sprawdziwszy tożsamość osoby zamordowanego, przedewszystkiem konduktorów owych pociągnęła do odpowiedzialności.

— **Zabójcze opium,** jak wiadomo, używane jest powszechnie w Chinach podobnie jak w Europie n. p. tytoń. Chiński wicekról Li-Hung-Chang wystosował niedawno do zarządu angielskiego towarzystwa, mającego na celu stłumienie handlu opiatem, następujące charakterystyczne pismo: „Anglia i Chiny pod względem zapatrywań na handel i konsumcyę opiatu nie stoją na jednem stanowisku. Chiny biorą tę kwestyę z moralnego punktu widzenia, Anglia zaś z fiskalnego. Anglia radaby podtrzymać źródło znacznego dochodu dla Indyj, gdy rządowi chińskiemu zależeć może jedynie na zdrowiu i pomyślności ludu chińskiego. Chiny usiłują zapomocą wysokiego opodatkowania stłumić wszędzie ów nieszczęsny handel, gdy Anglia stara się o to, ażeby dać jak najtaniej ten towar Chińczykom, aby tylko zwiększyć jego odbyt. Rząd mój żywo uczuwa potrzebę chwytania się wszelkich sposobów, znajdujących się w zakresie jego władzy, aby utrudnić i ograniczyć przywóz opium, który to towar zalewa formalnie cały kraj nasz. Oddaję się nadziei, że szanowne towarzystwo panów, zarówno jak i wszyscy dobrze myślący ludzie w Anglii wspierać będą według sił swoich Chiny w ich rzetelnych usiłowaniach ku odwróceniu nieszczęścia, jakie opium przynosi naszemu krajowi.“

— **Samobójcą,** który przed kilku dniami odebrał sobie życie w łazienkach w Wiedniu, był emerytowany podpułkownik bawarski, br. Esebek, który jak stwierdzono, od dłuższego czasu popadał chwilowo w obłąkanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje Lwów-Sokal i Jarosław-Sokal

(§) W komisyi, która w tych dniach odbyła się w Żółkwi w sprawie rewizyi projektów kolei żelaznych: Lwów-Sokal i Jarosław-Sokal oraz dla zbadania kwestyi, której linii przyznać należy pierwszeństwo, oświadczyli się, w ostatecznem głosowaniu za linią Lwów-Rawa-Sokal: delegaci c. k. generalnej inspekcyi kolei żelaznych, lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, reprezentacyi miasta Lwowa, dalej zastępca starosty lwowskiego, starosta żółkiewski, do których przystąpił przewodniczący komisyi c. k. radca Namiestnictwa p. Lachowski. Za linią Jarosław-Sokal oświadczyli się delegaci c. k. ministerstwa wojny i Wydziału krajowego oraz starostowie z Sokala i Rawy.

Na wniosek delegata Wydziału krajowego, hr. Władysława Badeniego, komisya powzięła jednomyślnie uchwałę, że dla interesów kraju byłoby pożądanem wybudowanie całej sieci kolejowej, obejmującej obie powyżej wskazane linie a więc wybudowanie kolei wiodących z Rawy w trzech kierunkach do Lwowa, Jarosławia i Sokala.

Oświadczenie delegata Wydziału krajowego do protokołu komisyi wniesione, zaznacza że kolej projektowana z Sokala na Bełz do Lwowa ma niewątpliwie pewne znaczenie, lecz tylko miejscowe a to dla okolicy, którą przecina i dla której będzie tylko dojazdem do miasta Lwowa i do kolei przez Lwów przechodzącej.

Jeżeli bowiem idzie o uzupełnienie galicyjskiej sieci kolejowej w kierunku północnym, a w szczególności o połączenie Lwowa z Warszawą i kolejami pruskiemi, prowadzącemi do miejsc odbytu dla produktów rolniczych, to zadaniu temu w całej pełni zadość uczynić może tylko linia Lwów-Tomaszów, którąby łączyła w najprostszym kierunku morze Czarne z Bałtyckiem. Każde zboczenie od tej linii ku wschodowi, nawet gdyby mglista nadzieja przedłużenia wicynalnej kolei Lwów-Sokal do kolei Nadwiślańskiej mogła być dziś już przedmiotem urzędowego traktowania i oceniania, nie odpowiadałoby interesom kraju, którego eksport dąży na zachód i na zachód północny liniami najkrótszemi.

Czyli nadzieja ewentualnego przedłużenia tej kolei wicynalnej i przeistoczenia jej na kolej pierwszorzędną Lwów-Warszawa dziś już uważaną być ma za usprawiedliwioną, nie może być obecnie przedmiotem urzędowego oceniania.

Przedmiotem obecnego traktowania sprawy jest tylko porównanie użyteczności obu wskazanych projektów kolejowych.

Kolej Lwów-Sokal jako lokalna nie mo że współzawodniczyć pod względem ważności z koleją Sokal-Bełz-Rawa-Jarosław z następujących powodów: Jak w ogóle cała Galicya tak też i północna część jej pomiędzy Bugiem a Sanem, z powodu swego położenia geograficznego i układu istniejących już linij komunikacyjnych, musi szukać na zachodzie i północnym zachodzie odbytu dla swych płodów i to w kierunku najprostszym do istniejących już arteryj komunikacyjnych, bądź kolejowych bądź wodnych, najbardziej na zachód wysuniętych. Takiemi komunikacyami najbliższemi okolicy pomiędzy Bugiem a Sanem jest tak kolej Karola Ludwika od Jarosławia ku Krakowowi jak i rzeka San, która od Jarosławia poczyna być spławną, po dokonaniu zaś zamierzonego uregulowania żeglugi stanie się w większej niż dotąd mierze ważną drogą wodną, ułatwiającą odpływ produktów naszych w kierunku zachodu północnego. Jeżeli zaś żyzna okolica pomiędzy Sanem a Bugiem (ziemia Bełzka) dąży przy wywozie swych płodów na zachód drogą najkrótszą, to służyć do tego musi niewątpliwie kolej na Rawę i Jarosław, a nie znacznie od niej dłuższa a przeto i droższa kolej Lwów-Sokal.

Z Sokala na Rawę do Jarosławia odległość projektowaną koleją wynosi 145 klm., z Sokala zaś na Rawę, Lwów do Jarosławia odległość wynosi 258 klm. Z Rawy do Jarosławia koleją Jarosławską odległość wynosi 83 klm. na Lwów zaś 202 klm. Z Żółkwi na Rawę do Jarosławia odległość wynosi 116 klm. na Lwów zaś 169 klm. W podobnym stosunku wypadną także różnice i co do innych pośrednich punktów tej trasy. Naturalnem następstwem stosunku tych odległości będzie i stosunek kosztów transportu i wynikających ztąd korzyści lub strat dla producentów i przewożących towary.

Licząc koszta transportu jednej beczki (1.000 klg.) na 1 klm. koleją 3 centy (według taryfy kolei Karola Ludwika) wozem zaś 8 centów, dodając nadto po 40 ct. na dowóz do stacyi kolejowej i koszt ładowania, porównawcze koszta transportu jednej beczki tak się przedstawiają:

Z Sokala wozem wprost do Jarosławia 10 zł 40 ct., koleją na Rawę i Lwów do Jarosławia 8 zł. 14 ct., koleją zaś Jarosławską 4 zł. 75 ct. Z Rawy wozem wprost do Jarosławia 6 zł., koleją na Lwów 6 zł. 46 ct., koleją zaś Jarosławską 2 zł. 90 ct. Z Żółkwi wozem wprost do Jarosławia 8 zł., koleją na Lwow 5 zł. 47 ct., na Rawę zaś, (t. j. wozem do Rawy i dalej koleją Jarosławską) 4 zł. 65 ct. Z powyższego zestawienia okazuje się, że transport produktów koleją Sokalsko-Lwowską kosztować będzie zawsze więcej, aniżeli transport koleją Jarosławską.

Zupełnie inaczej przedstawia się cena przy transporcie produktów koleją Sokalsko-Jarosławską. Ażeby oznaczyć w przybliżeniu cyframi korzyści wypływające z budowy kolei Sokalsko-Jarosławskiej i porównać je z korzyściami, króre przedstawia kolej Sokalsko-Lwowska, należy jeszcze uwzględnić obszar i ludność okolicy, która z kolei tych korzystać może: Na kolej Jarosław-Sokal przypada ludności 290,000, roli i łąk 310,000 hekt., lasów 130,000 hekt. Na kolej Lwów-Sokal przypada ludności 180,000, roli i łąk 200,000 hekt., lasow 75,000 hekt. Łącząc korzyści wynikające z wyżej wykazanych różnic odległości, kosztów transportu, obszaru i ludności, porównać można ogólny zysk roczny na obniżeniu kosztów transportu. Przyjmując w tym celu tylko taki roczny ruch towarowy dla kolei Sokalsko-Jarosławskiej jaki był przeciętnie na stacyi Jarosławskiej w ostatnich 7 latach, t. j. po 35,000 beczek, przypuszczając dalej, że średni transport tych towarów wynosi tylko 90 klm., wypadnie na podstawie różnicy wyżej przytoczonych cen jednostkowych dowozu koleją i wozem, że okolica zyskałaby wskutek wybudowania kolei z Sokala do Jarosławia już około 140,000 zł. rocznie. Na kolei zaś Sokalsko-Lwowskiej przyjmując tak samo średni ruch towarowy na 35,000 beczek rocznie, zysk roczny dla okolicy na zniżenie kosztów transportu podług różnicy wyżej podanych cen transportu wozem i tą koleją wypadnie najwyżej na 60,000 zł.

Przykre doświadczenia, o ile klęski trafiające rolnictwo spadają także na miasta, wskazywałyby dostatecznie tym, którzy bronią linii Lwów-Sokal ze względu na interesa Lwowa potrzebę głębszego rozważenia, czyli w ogóle rzecz dla produkcyi na tak znacznej żyznej przestrzeni kraju szkodliwa, będzie mogła wypaść ostatecznie na korzyść stolicy kraju. Zaprowiantowanie miasta Lwowa w produkta takie, jakich dostarczać może okolica Bełzka nie natrafiało w ogóle dotąd na trudności. przeciwnie najznaczniejsza część takich produktów przechodząc przez miasto Lwów, bywa stale odstępywana na prowiantowanie miast obcokrajowych. Wzgląd przeto na zaprowiantowanie Lwowa nie może usprawiedliwić żądania odwracania eksportu od kierunku właściwego.

Ruch osobowy na liniach drugo i trzeciorzędnych zawsze jest mniejszego tylko znaczenia ekonomicznego a przedewszystkiem potrzeby transportu towarów na kierunek wpływ mieć powinny. Dla ruchu osobowego jednak pomiędzy okolicą Sokala a Lwowem istnieje już znacznym kosztem kraju zbudowana droga bita, podczas gdy w tej samej okolicy w kierunku ku Jarosławiu istne jest bezdroże. Już zresztą komisya sejmowa trafnie orzekła w sprawozdaniu swojem, że „dobrobyt stolicy i dobrobyt kraju są z sobą ściśle połączone, nawzajem się wspierają, oddziaływują i dopełniają.“ W dalszym wywodzie delegat Wydziału krajowego przytoczył uchwały sejmowe świadczące, że Reprezentacya krajowa zawsze uważała linię Jarosław-Sokal za ważną dla interesów krajowych.

Z przytoczonych wyżej powodów — tak skończył swój wywód delegat Wydziału krajowego — świadczących o wielkiej ekonomicznej ważności kolei Sokalsko-Jarosławskiej, dla okolicy i kraju, ważności stwierdzonej tylokrotnemi uchwałami Sejmu krajowego, który niewątpliwie wie najlepiej, co ogólnym a żywotnym interesom kraju najwięcej odpowiada, dalej z uwagi, że konsorcyum starające się o koncesyę, składa się z obywateli w kraju tak znanych i tak powszechnie poważanych, że dosyć wymienić ich nazwiska, ażeby uzyskać pewność, że działalność ich w tej sprawie jedynie interes kraju ma na oku, nakoniec z uwagi, że koncesyonaryusze wszelkich żądanych dopełnili warunków, delegat Wydziału krajowego imieniem reprezentacyi krajowej: I) Oświadcza się bezwarunkowo za budową kolei z Sokala na Krystynopol, Bełz, Uhnów, Rawę do Jarosławia i za jak najspieszniejszem udzieleniem koncesyi rokującemu w tym względzie konsorcyum obywateli kraju; II) nie występując w zasadzie przeciw budowie linii Sokal-Lwów, oświadcza się jednak kategorycznie przeciw koncesyonowaniu tej linii w takim wypadku, jeśli budowa jej ma utrudni, wykluczy lub odroczy budowę kolei Sokalsko-Jarosławskiej.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj, o godzinie 1 po południu miało się odbyć pełne posiedzenie delegacyi węgierskiej. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisyi dla spraw zagranicznych i wojskowych. Na poniedziałkowem posiedzeniu załatwi delegacya węgierska budżet wspólnego ministerstwa skarbu i marynarki, we wtorek zaś i w środę toczyć się będzie dyskusya nad budżetem wspólnego ministerstwa spraw zagranicznych i potrzebami dla armii.

Delegacya austryacka ma załatwić na dzisiejszem posiedzeniu reszte prac, na tem jednak nie skończy się jeszcze jej zadanie, gdyż w przyszłym tygodniu będzie musiała zebrać się celem wyrównania różnic zachodzących między jej uchwałami a uchwałami delegacyi węgierskiej.

Presse donosi, że ministerstwo wyznań i oświecenia zadecydowało, iż dzieci bez-

wyznaniowe muszą pobierać naukę religii, a mianowicie naukę w tej religii, którą wyznawali ich rodzice, nim stali się bezwyznaniowymi. O rozporządzeniu tem zawiadomiono wszystkie namiestnictwa.

Fremdenblatt donosi dzisiaj, że złożone na wtorkowem posiedzeniu delegacyi węgierskiej wyjaśnienia o stosunkach Austro-Węgier do Włoch wywarły wszechstronnie uspokajające wrażenie. „Dowiadujemy się — pisze ten dziennik — że ambasador włoski hr. Robillant w czasie wizyty złożonej mu przez hr. Andrassego skorzystał ze sposobności, aby podziękować swojemu gościowi za przemówienie miane w delegacyi, które, jak się wyraził hr. Robillant, przewyższyło wszelkie jego życzenia i oczekiwania. Z faktem tym zdaje się pozostawać w związku i to także, że hr. Robillant cofnął wręczone już podanie o odwołanie go z posady ambasadora przy dworze wiedeńskim“.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Rady generalnej austryacko-węgierskiego banku zawiadomił gubernator Mozer, że wicegubernator Lucam ze względu na nadwerężone zdrowie podał się do demisyi i że wszelkie zabiegi, aby go zniewolić do cofnięcia tego podania nie odniosły pożądanego skutku. Rada generalna przyjęła demisyę do wiadomości, poczem zawiadomiono o niej władze rządowe.

Politische Correspondenz ogłasza list pewnego „znakomitego znawcy stosunków w Bośni i Hercegowinie“, wystawiający w rzeczywistem świetle rzekomych „przywódców powstańczych“, którzy w adresie do Gladstona uskarżali się na austryacko-węgierskie rządy i zapowiadali, że mają silne postanowienie prowadzenia na śmierć i życie wojny podjazdowej. Podpisany na czele adresu Stojan Kovacevic znanym jest powszechnie jako osławiony naczelnik bandy rozbójniczej, która między innemi zrabowała w lipcu pocztę wojskową wysłaną z Biłeku do Gacka. Obławy urządzone na tego opryszka nie odniosły dotychczas pożądanego skutku, gdyż nie zdołano go pochwycić, jednakże banda jego została rozbita, a z wyłapaniem jej głowniejszych członków nie powtórzyły się już więcej napady zbójeckie. Inny podpisany Iwan Taudaric także się trudni rzemiosłem rozbójniczem, a mahometanie, którzy adres podpisali, należą również do szumowin ludności.

Telegramy z Petersburga zaprzeczają stanowczo pogłosce o nowym podziale administracyjnym Królestwa Polskiego, przeniesieniu stolicy gubernii z Kalisza do Łodzi itp. Myśl taka istniała w końcu r. z., ale nie była nawet ujęta w formę urzędowego projektu i została zaniechaną.

Do bardzo licznych komisyj obradujących w Petersburgu przybyć ma nowa, mająca zaprojektować reorganizacyę instytucyi samorządu włościańskiego. Komisya ta składać się będzie z senatorów Kowalewskiego, Szamszyna, Mordwinowa i Połowcewa oraz z 18 rzeczoznawców. Za podstawę obrad komisya weźmie memoryał o rewizyi dokonanej w roku zeszłym i bieżącym przez senatorów.

Według telegramu *Kur. Warsz.* coraz bardziej utrwala się w kołach finansowych petersburskich przekonaniu, że wskutek ogólnego przesilenia i dla zaradzenia naglącym potrzebom skarbu wkrótce wypuszczoną będzie nowa pożyczka zagraniczna w formie skonsolidowanych obligacyj kolejowych na sumę 250 milionów rs.

Czas otrzymuje telegram z Petersburga donoszący, że w sferach urzędowych krąży pogłoska, że minister spraw wewnętrznych hr. Ignatiew ustępuje z swej posady, a na jego miejsce ma być powołany jenerał gubernator warszawski Albedyński.

W sprawie podkopu w ulicy Małej Sadowej wezwano 18 świadków. Najważniejsze zeznania złoży były gradonaczelnik Fedorów. Oprócz niego przesłuchani będą pomocnik prokuratora Izby sądowej Dobrzyński, sędzia śledczy Łamański, rzeczyw. radca stanu Putilin, podpułkownik żandarmeryi, członek zwiniętego 3go wydziału, Nikolskij, urzędnik wydziału tajnej policyi Jankowskij, podpułkownik Antonow, trzech komisarzy policyjnych, jeden pomocnik komisarza, jeden dozorca policyjny i czterech dworników. Sądząc z rezultatów wstępnego śledztwa, sprawa obudzi wielkie zajęcie.

Najświeższe dzienniki berlińskie donoszą, że ani osoby z najbliższego otoczenia ks. Bismarcka, ani koła rządowe, ani też dworskie nie biorą na seryo jego zapowiedzi, iż złoży urząd kanclerski. Owszem powszechnem jest mniemanie, iż książę nie porzucił myśli porozumienia się z nowym parlamentem, i że uda mu się to ostatecznie. *Germania* nie wątpi ani na chwilę, że pogróżka o ustąpieniu, to tylko strzał na postrach, i że ks. Bismarck pozostanie i nadal u steru rządów. Sprawa ta zresztą musi się wyjaśnić niebawem, gdyż 17 b. m. zbierze się parlament a na otwarcie jego przybędzie do Berlina ks. kanclerz.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, iż być może, że cesarz otworzy osobiście nowy parlament. Ostatniej decyzyi w tej mierze jeszcze nie powzięto.

Sejm pruski ma być zwołanym na 10 stycznia.

Choroba, na którą zapadł w. ks. Badeński, zięć cesarza Wilhelma, budzi znaczne obawy. Onegdaj został powołany telegrafem do Karlsruhe najstarszy syn w. księcia, przebywający od pewnego czasu w Berlinie.

W sejmie bawarskim rozpoczną się w przyszły wtorek rozprawy nad usunięciem ślubów cywilnych.

Onegdajszy *Journal Officiel* nie ogłosił jeszcze demisyi gabinetu Ferrego i ministrowie mieli odbyć onegdaj pod przewodnictwem prezydenta republiki ostatnią radę.

Tegoroczna księga zielona włoska zawierać będzie tylko dokumenta odnoszące się do sprawy tunetańskiej i watykańskiej oraz traktatów handlowych. O zjeździe wiedeńskim nie będzie w niej mowy.

Drekretem królewskim Izby rumuńskie zostały zwołane na dzień 27 listopada.

Komisya dunajska rozpocznie posiedzenia w d. 22 b. m.

Z powodu odwołania austryacko-węgierskiego rezydenta w Belgradzie br. Herberta, kierownictwo poselstwa objął sekretarz legacyjny Pinter. Br. Herbert we czwartek na uroczystej audyencyi wręczył księciu pismo odwołujące, następnie zaś był przyjmowany przez księżnę. Dzienniki serbskie wyrażają ubolewanie z powodu wyjazdu ministra-rezydenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 11 listopada. Z powodu lekkiej niedyspozycyi cesarz nie udał się na polowanie zarządzone pod Springe, dokąd odjechał dzisiaj popołudniu następca tronu.

Karlsruhe, 11 listopada. Dziennik rozporządzeń zamieszcza dwa akta państwowe. Jeden z nich przenosi na czas trwania słabości Wielkiego Księcia zastępstwo w sprawowaniu rządów na następcę tronu, w drugim zaś następca tronu zawiadamia o tem postanowieniu prezesa gabinetu, przyrzekając przytem, iż będzie sprawował zastępstwo przestrzegając ściśle konstytucyi i ustaw wedle zasad swego ojca.

Paryż, 11go listopada. Dziennik *Paris* sądzi, że gabinet jutro wieczorem będzie utworzony. Prawdopodobnie Freycinet obejmie sprawy zagraniczne, Say finanse. Wszystkie inne podane w dziennikach wersyę są mylne lub przedwczesne. Gambetta ma objąć prezydenturę gabinetu bez teki.

Minister wojny Farre przedłożył Izbie żądanie kredytu dodatkowego na wyprawę tunetańską w kwocie 28 milionów fr.

Belgrad, 11 listopada. Na objedzie galowym danym w pałacu książęcym na cześć Herberta, książę wzniósł toast wyrażający najzupełniejsze uznanie jego skutecznej działalności w celu utrwalenia przyjaźnych stosunków obu państw.

Berlin, 12 listopada. (*Tel. pr.*) *Tribüne* otrzymuje przez Londyn wiadomość z Petersburga, że car za radą hr. Ignatiewa stanowczo zamierza przenieść rezydencyę z Petersburga do Moskwy.

Petersburg, 12 listopada. (*T. pr.*) *Nowosti* donoszą, że w budżecie na rok 1882 wydatki zmniejszone będą o 75 milionów rsr.

Paryż, 12 listopada. (*Tel. pr.*) Izba deputowanych odroczyła się do poniedziałku, ponieważ utworzenie gabinetu napotyka na trudności. Gambetta otrzymał od Grévego *carte blanche* tak co do osób, jak co do programu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 listopada. 1881, godzina 2 m. 22. Losy kredytowe 178·50. Węg. akcye kredyt. 361·—. Akcye anglo-austr. 153·25, Akcye banku Union 141·25, Akcye kolei Karola Ludwika 309·—, Akcye kolei północnej 239·50, Akcye kolei południowej 146·— Akcye kolei Alföld. 172·—, Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 166·50, Wiedeńskie losy 131·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 191·25(?), Losy regulacyi Cissy 112·25, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 119·50, Akcye banku związkowego 138·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¾, Węgierskie losy 123·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 11 listopada. 1881, godz. 5 min. 42. Akcye kredytowe 359·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 308·50, Południowa —.— Renta papierowa 76·55, Galicyjskie listy zastawne 102·10, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·38. Rubel papierowy — —. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 listopada 1881, 10 godź. m. 42. Akcye kredytowe 359.10, Anglo-Austr. 1[illegible]2.75, Akcye banku Union 140·50, Kolej Karola Lud. 308·25, Południowa 144·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy 1·26½. Usposobienie spokojone.

Telegramy zbożowe z d. 11 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·60 do 12·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 232·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 49·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·25 fr. olej rzepakowy 8[illegible]·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.0°C. Psychrometr wilgotny 5.6°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 4.8° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 766.7mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 listopada [illegible]

Hotel George'a.

Pp. I. Cywiński z Osowic. A. Agopsowicz z Bazaru. S. Władimirów z Rossyi. W. Zedtwitz z Germakówki. J. Messner z Londynu.

Hotel Europejski.

Pp. A Michalewski z Krównik. B. Buckiewicz z Podola. M. Herbstein z Wiednia. T. Gawlitza z Wiednia. M. Buxbaum z Wiednia. A. Kraft z Radymna.

Hotel Angielski.

Pp W. Żelechowski z Hrechorowa. Dr. B. Krwawicz z Rohatyna. Dr. S. Bartman z Krynicy. K. Ramult z Bochni E. Miłkowski z Gorlic. K Szeraszyc Hupka z Niewisk. W. Szeraszyc Hupka z Mały.

Hotel Warszawski

Pp. F Sokulski z Konstantynopola. G. De Coniuck z Brukselii.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinie 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 listopada 1881.

	płacą	żądają
	waluty austr.	
1. Akcye za sztukę.	złr.	
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308 50	311 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	176 —	179 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 65	101 65
" " " 4 pr. w. a.	96 50	97 50
" " " 5 pr. okresowe	100 65	101 65
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
" " " 5 pr. w. a.	99 —	100 —
" " " 5 pr. w. a wylosowalne z 10 pr. premią	102 70	103 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
" " " " 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 90	101 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	21 —	23 —
" " Stanisławowa	24 75	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 60	9 74
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
" " papierowy	1 25—	1 27—
100 marek niemieckich	57 70	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(Akcye: bez kuponu; Listy zast.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 listopada 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76 75	76 90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 75	77.90
kwiecień-październik	77.75	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.—	133.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
" " 1864 po 100 zł.	173 —	173.50
" " 1864 po 50 zł.	171.—	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 50	100 80
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93.90	94.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 —	94.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100 50	101.50
Galicyi	101 30	101 80
Niższej Austryi	105.—	106 —
Siedmiogrodu	99 50	100 —
Węgier	99 40	99 90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. wpł. zł. 120	155.50	155.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.50	366.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 300 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.k.	569.—	571 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	214·25	214.75
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
P[illegible] kolei [illegible]	2390.	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	312.25	312.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	177.75	178.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	332.—	332.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145 —	145.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.75	65.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100 60
" " " " premiowe po 3%	103 —	103 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	107 —
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.
" " " " po 5 proct.	100 50	101.50
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 50	101 50
Gal. bank. hip. po 6 proc.	102.10	103.50
Gal. Zakł kred. włośc. po 6 pr.	100 50	101 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 45	100 65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	97 50	98 50
" Zakł. kr. ziem. po 5½ proc.	101 75	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94 —	94 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.c.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.70	92 10
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104 —	105. —
" " po 100 zł. w. a.	101. —	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	100 —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	99.—	99 50
z r. 1868	95.25	95 50
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	92.50	93 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k	40.—	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.
Losy miasta Krakowa	21 75	22 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23.50	24.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	39.50	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25 40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128 —	129.—
" po 50 zł. w. a.	66 50	67 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 50	40 50
7. Weksle (3 miesięczne).		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.50	118.80
Paryż za 100 fr.	46.85 —	46.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60 —	5.62 —
" pełnej wagi	5.61 —	63
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 37 50	9 38.50
Rossyjski imperyał	9 65 —	9 67.
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 listopada 1881.

Jednolity dług państwa w banknotach	67	[illegible]
" " " w srebrze	77	75
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z roku 1860	133	
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
" " kredytowego	362	20
Londyn	118	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7959 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9980pr. Na mocy §. 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach Brody i Rudki i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia b. r., dla grupy gmin miejskich na 15 grudnia b. r, a dla grupy większych posiadłości na 19 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow).

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenia miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa. Większe posiadłości	II. grupa. Najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III. grupa. Gminy miejskie	IV. grupa. Gminy wiejskie
Brody	7	—	8 z tych miasto Brody 6	11
Rudki	12	—	2	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 listopada 1881.

(7930 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 24147. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 24 listopada 1881 odbędzie pod warunkami w ogłoszeniu licytacyi c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 9 sierpnia 1881 l. 36773 zawartymi, publiczną licytacyę celem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych, poniżej wyszczególnionych, na jeden rok od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882, lub na dwa lata od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1883, lub też na trzy lata od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1884, a to przed południem na pojedyńcze stacye, po południu zaś grupami (konkretalnie).

Zadatek (wadyum) wynosi jedną szóstą część ceny wywołania. Pisemne oferty, można wnieść do dnia 23 listopada 1881 do godziny 5 po południu u naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, w Tarnopolu. Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tejże c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, i b u nadzorów straży skarbowej.

L. porz.	Nazwa stacyi mytniczej wydzierżawić się mającej i jej charakter	Nazwa traktu	Myto drogowe za Kilometrów	Myto mostowe wedle klasy	Cena wywołania	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skr. w Tarnopolu na dniu
1	Zagrobella drogowe	Gościniec Lwowsko-Tarnopolski	16	—	2002	24 listopada 1881 przed południem, na pojedyńcze stacye po południu grupami czyli konkretalnie
2	Mszaniec drogowe	Gościniec Tarnopolsko-Czortkow.	16	—	1800	
3	Czortków drogowe i mostowe	dtto	16	II	5200	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 7 listopada 1881.

(7925 1—3) **Edykt.**

L. 1364. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniu 22 listopada, 22 grudnia 1881 i 24 stycznia 1882 o 10tej przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Nr. 494 w Kulikowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Dawida Grüssa przeciw Piotrowi i Annie Antkiewiczom pto. 100 zł. z pn., się odbędzie.

Cena wywołania 240 zł., wadyum 24 zł. wal. austr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 24 maja 1881.

(7924 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5654 C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Noworyty i Majera Litwaka w kwocie 317 zł. 59 ct. w. a., z większej 800 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya gruntów Siedliska vel Stójła zwanych, w Dolinie położonych wedle wyciągu hipotecznego do śp. Jana Majchrowicza należących w trzech terminach tj. w dniu 24go listopada, 22go grudnia 1881 i 26go stycznia 1882. każdym razem o godzinie 11tej rano z tem dołożeniem, że grunta te na pierwszym terminie i na drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże najwyżej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa i wywołania 750 zł. wadyum 75 zł

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Dolina 20 października 1881.

(7921 1—3) **Edykt.**

L. 6935. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 21 listopada 1881 o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 221 w Czerniawie położonej, Jana Ehresmana własnej, celem zaspokojenia pretensyi Iwana Kostewki w ilości 45 zł. 50 ct. w. a. z pn. z tą uwagą, że realność ta także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 110 zł w. a.

Zakład 11 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania powyższej realności, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mościska dnia 20 września 1881.

(7920 1—3) **Edykt.**

L. 5069. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 21 listopada 1881 jako najpierwszym, 20 grudnia 1881 jako na drugim, 22 stycznia 1882 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 w Bolanowicach położonej, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Hrynka Partyki i Paranki Partyka własnej na zaspokojenie pretensyi Laji Blumenberg w ilości 40 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za każdą cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 377 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 37 zł. 75 ct. w. a.

Warunki licytacyjny, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mościska dnia 24 września 1881.

(7919 1—3) **Edykt.**

L. 4144. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 21 listopada 1881 jako na pierwszym, na dniu 20 grudnia 1881 jako na drugim, a na dniu 22 stycznia 1882 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 36 w Moczeradach położonej, Dmytra Haliszaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Laji Blumenberg w ilości 113 zł 82 ct. w. a z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 680 zł. w. a.

Zakład 68 zł w. a.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 23 września 1881.

(7917 1—3) **Edykt.**

L. 24825. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie B. Nr. VII w sprawie towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Danyle Onyszko pto. 200 zł. w a. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Stebniku pod l. kons, 212/66 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł w. a

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Drohobycz 28 października 1881.

(7918 1—3) **Edykt.**

L. 14550. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 14 grudnia 1881, 18 stycznia i 15 lutego 1882 odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 297 w Gorlicach położonej, wykazem hip. l 222 objętej, własność dłużnika Teofila Swięcha stanowiącej, na zaspokojenie sumy 239 zł w. a z pn. Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach dłużnej.

Cena wywołania wynosi 956 zł.

Wadyum 95 zł. 60 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się publiczność oraz wierzycieli, którzyby w międzyczasie do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została, przez kuratora adw. Dr. Steczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 24 października 1881.

(7932 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 30040. Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi do masy konkursowej Karola Wilda wyznaczam termin na dzień 12 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze I. O czem wierzycieli uwiadamiam.

Lwów dnia 7 listopada 1881.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

(7884) **Obwieszczenie.**

L. 13517. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Pleśna i Rychwałd na mocy uchwały z dnia 28go lipca 1881 l. 8079 na dzień 26 października i 29go listopada 1881 rozpisana, wstrzymaną zostaje.

Tarnów dnia 27 października 1881.

(7922) **Ogłoszenie.**

L. 8226. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Dębna z dniem 23 listopada 1881 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 8 listopada 1881.

(7910) **Ogłoszenie.**

L. 26622. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Mojżesz Scheindling„ dzierżawca młyna w Rawie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 13 czerwca 1881 została wpisaną, a przy niej uwidoczniono że właściciel tej firmy Mojżesz Scheindling takową; „Moses Scheindling" podpisywać będzie

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.

Lwów 25 czerwca 1881.

(7900 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2446.

Podaje się do wiadomości, iż celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1882, odbędzie się dnia 24 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem licytacya in minus, mianowicie:

	Złożyć się mające wadjum w kw. zł.	ct.
8370 kilogramów żytnej długiej słomy	17	—
453·22 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	145	—
1578·439 kilogramów nafty	50	—
30 „ świec łojowych	50	—
200 „ mydła	50	—
100 „ smalcu do obuwia	50	—
24·118 metrów wełnianego knota	50	—
mniejszych potrzeb	4	50
robót bednarskich	8	—
„ ślusarskich	4	—
„ szklarskich	5	—
„ blacharskich	4	50
„ kowalskich	—	—

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach publicznych prawem dozwolonych według ostatniego kursu lecz, nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. c. k. sądzie. Pisemne wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 6 listopada 1881.

(7902 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 39. Zarządca masy rozbiorowej I. H. Izraela,] kramarza towarów bławatnych w Tarnowie, przedłożył projekt rozdziału majątku krydalnego. Takowy można przejrzeć lub odpisać u zarządcy masy lub komisarza konkursowego.

Zarzuty wnosić można do 14 listopada 1881.

Termin do rozprawy w skutek zarzutów wyznaczony na 21 listopada 1881 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele przed komisarzem konkursowym stanąć mają.

Na tym terminie przyznane zostaną także koszta i honoraryum zarządcy masy.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnów dnia 27 października 1881.

(7904 2—3) **Edykt.**

L. 9542. W dniach 29 listopada 1881, 19 stycznia i 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 39 rep. 50 w Baranczyc ch położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi i Waśkowi Pundiakom pto. 118 zł. 25 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej regi traturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 września 1881.

(7890 2—3) **Edykt.**

L. 7478. C k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reislę Unger, iż przeciw niej i Josłowi Ungerowi wniósł Dawid Pasternak pozew pto 42 zł. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej w dniu 18 listopada 1881 o 9 godzinie rano odbyć się mającej zadekretowano i w tej sprawie dla niej Sebastyana Kałamarza z Łańcuta kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reislę Unger, aby przed powyższym terminem środków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła, lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym bowiem razie skutki złe ztąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(7886 2—3) **Edykt.**

L. 13771. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw małoletniemu Tadeuszowi Podwysockiemu o 460 zł. 460 zł. i 8963 zł. aw. z pn. odbędzie się na dniu 9 grudnia 1881 o godzinie 10 rano (biuro 15) relicytacya realności pod l. 1272 w Tarnopolu poł żonej i wedle dom. 22 pag. 410 n. 17 haer. na imię małoletniego Tadeusza Podwysockiego zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 20.000 zł., wadyum 1000 zł. i powyższa realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 24 października 1881.

(7901 2—3) **Edykt.**

L. 13378. Z miejsca pobytu niewiadomą Annę Pawlicką zawiadamiamy, że w sprawie wykazania płynności i pierszeństwa prawa zastawu wierzytelności konkurujących do licytacyjnej ceny kupna realności l. k. 415 w Tarnowie na Strusinie ustanowionym został dla niej kuratorem adwokat Dr. Tokarz w Tarnowie.

Zlecamy jej tedy, ażeby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania te sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

W Tarnowie 27 października 1881.

(7866 2—3) **Edykt.**

L. 1257. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smary przypadającej od Wojciecha i Katarzyny Olejowskich w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 125 B. w Sulkowicach ciała tabularnego niestanowiącej i to w tntejszym sądzie w dniu 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882 każdym razem o 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 440 zł., a ta jest cena wywołania.

Wadyum 44 zł,

Na pierwszym i drugim terminie realność nad cenę szacunkową, a na trzecim terminie za cenę szacunkową lub niżej takowej sprzedaną będzie.

Na wypadek sprzedaży realności wyznacza się termin w tutejszym sądzie na 20 marca 1882 o 9 rano celem wykazania należności i pierszeństwa wierzytelności na realności zabezpieczonych, na który wzywa się wierzycieli z poleceniem, by na terminie wierzytelności likwidowali, i takowe dokumentami poparli pod rygorem, że wrazie nielikwidowania wierzytelności ich, jako nie istniejące przy wydaniu tabeli płatniczej pominięte, a w razie nieudowodnienia należności jako nielikwidalne umieszczone będą.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i z miejca pobytu nieznanych jest adwokat Dr. Leon Loria w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 26 marca 1881.

(7871 2—3) **Edykt.**

L. 5392. W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 44 rep. 46 w Zielonej położonej, Olechy i Michała Jaremczuków własnej, na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 250 zł. z pn. Cena wywołania 1024 zł. Zakład 102 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 17 sierpnia 1881.

(7911 2—3) **Obwieszczenie.**

L 14003. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i handlu mięsa podług ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u p. Nr. 60) i taryfowy klasy w okręgu solidarno-ugodowym Myślenickim, do którego 38 miejscowości należy w drodze solidarnej ugody na jeden rok 1882 lub bezwarunkowo na trzy lata 1882, 1883 i 1884 lub na 3 lata 1882, 1883 i 1884 z zastrzeżeniem obopólnego wypowiedzenia w kontraktowym terminie, odbędzie się rozprawa w koszarach c. k. oddziału straży skarbowej z dnia 28 listopada 1881 o godzinie 9 przed południem.

Ryczałt ugodowy roczny stanowi kwota 3032 zł. 60 ct. w. a., a kaucya złożyć się mająca czwartą część rocznego czynszu.

Dalsze warunki solidarnej ugody można u kierownika c. k. nadzoru służby skarbowej w Myślenicach lub też w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzeć.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 7 listopada 1881.

(7885 2—3) **Obwieszczenie**

L. 14047. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Fenichla kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat dr. Brzeski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 listopada 1881 o godzinie 4tej po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 lutego 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Tarnowie dnia 5 listopada 1881.

(7887 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7284. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Latkiego przeciw Fediowi Mikuła i masie leżącej Pazi Mikułowej w kwocie 65 zł. w dniach 9 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 64 w Hojsku położonej każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Wrazie nie uzyskania w tych terminach ceny szacunkowej, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 stycznia 1882 o godzinie 4tej po południu.

Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 10 października 1881.

(7888 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7315. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Rubenfelda przeciw Dańkowi Hronowiątowi w kwocie 48 zł. 60 ct. w dniach 9go grudnia 1881, 12 stycznia i 17 lutego 1882 publiczna sprzedaż idealnej połowy realności w Rybotyczach, pozostającej w całości podług wyk. hip. 143 z parc. katas. budowl. 365 grunt. 165/2 840, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1941 i podłóg wyk. hip. 626 z parcel kats. grunt. 764, 765, 766, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 175 zł. a zakładem 18 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 11 października 1881.

(7905 2—3) **Edykt.**

L 148. W sprawie egzekucyjnej, Mojżesza Kurtza przeciw Maryannie z Interesów 1go ślubu Dziadkowej 2go Żyłkowej i masie leżącej po śp. Kazimierzu Dziadko o 228 zł. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniach 13 grudnia 1881, i 19 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip 189 ks. gr. dla gminy Jaworzno objętej.

Cena wywołania 1300 zł., wadyum 130 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1881.

(7906 2—3) **Edykt.**

L. 1719. W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Scheinbacha 42 zł. 39 ct. w. a. z pn., obdędzie się przymusowa publiczna sprzedaż domu pod Nr. 185 w Borku nowym położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego. Tomasza Sienka własnego w dniach 16 grudnia 1881, 19 stycznia 1882, 23 lutego 1882, każdym razem o godz. 9tej z rana

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł

Tyczyn dnia 24 kwietnia 1877.

(7896 2—3) **Edykt.**

L. 9750. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw niemu o ekstabulacyę prawa zastawu dla trzechletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernege 12|70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie„ pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9750 pozwanym wnieslenie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz zostanowił c. k sąd dła tych pozwanych kuratora w osobie p, adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rozenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7895 2—3) **Edykt.**

L. 9743. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Franciszka i Teklę z Janowskich małżonków Kołomłockich z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miesca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciwnim o ekstabulacyę sum 250 złr. m. k. 225 złr. mk. 100 zł. ww. i 300 zł. ww. z pn. że stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła, naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9743. pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sadowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będa musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7894 2—3) **Edykt.**

L. 9747. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców i legataryuszów śp. Jerzego Popowich jako to: Maryanę Totową, względnie jej masę spadkową, Józefa Truskawieckiego, Jana Truskawieckiego, Teresę z Soczyńskich 1 ślubu Gürtler 2 Popowich raczej jej masę spadkowa względnie jej rzekomego spadkobiercę Karola Soczyńskiego, Paulinę z Pieniążków Marynowska, Karolinę Tot zamężną Rychter, Rozalję Tot zamężną Jarzynowę i Emilję Tot zamężną Nidecką z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw nim o ekstabulacyę sumy 100 dukatów holenderskich z pn. ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie„ pozew wytoczyła, naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9747 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się przezumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7898 2—3) **Edykt.**

L. 9751. C. k sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k Prokuratorya skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczu przeciw nim o ekstabulacyę prawa zastawu dla trzechletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9751 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił c. k. sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Władysława Czajkowskiego z zastępstwie p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby, co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7875 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5604. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięwezmie przymusową sprzedaż realności w Wołtuszowie pod l. k. 68 / 18 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Michała Steciaka własnej, celem ściągnienia na rzecz Walentego Rajchla kwoty 254 zł. aw. z pn. w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1881, i 23 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusąd.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1250 zł a. w., zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków. tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Rymanów 15 października 1881.

(7771 3—3) **Edykt.**

L. 23510. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Pawła Tomaszewskiego budowniczego, z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego w sprawie Towarzystwa zaliczkowego Krakowskiego przeciwko niemu pto. 500 zł. w a. kurator w osobie adwokata Dr. Stycznia naznaczony został któremu wszelkie środki obronne podać, lub sądowi tutejszemu miejsce pobytu albo ustanowienie innego pełnomocnika donieść winien.

Kraków dnia 14 października 1881

(7788 3—3) **Edykt.**

L. 12366. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia resztującej wierzytelności masy rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 391 zł. 58 ct. w a. z pn., przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Jana Sawickiego, Jana i Maryanny Krzeszychów i Jacka i Marty Trybuchów, ciała hipotecznego niestanowiących pól z około 14 morgów się składających, do realności pod l. l. 111 i 172 w Tartakowie należących, na 835 zł. ocenionych, w dniu 6go grudnia 1881, 16 stycznia 1882 i 21 lutego 1882 o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne wynosi 83 zł 50 ct. w. a

W pierwszym i drugim terminie nabyć można te grunta tylko za cenę wyższą lub szacunkową, w trzecim zaś poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal dnia 25 października 1881.

(7753 3—3) **Edykt.**

L. 9163. W c. k. sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 grudnia 1881 i dnia 24 stycznia 1882 o godz. 10 rano przymusowa licytacya, jednak wyżej lub za cenę szacunkową gruntu nr. parc. 1167, 1168, 1169 i 1170 w Rozdole położonego, spadkobierców śp. Jana Pielecha własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego na rzecz Jakóba Friedlera pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 120 zł., wadyum 12 zł. Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów dnia 16 sierpnia 1881.

(7775 3—3) **Edykt.**

L. 8815. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem tych, którzyby byli w posiadaniu zaginionego dokumentu z daty Tarnów dnia 1 stycznia 1868 przez Maryannę Siemińską wystawionego, mocą którego taż ostatnia uznając należność długu w sumie 220 zł. w. a., Katarzynie z Jezów zam. Mondlowej tytułem spłaty z gruntu pod Nr. 150 na Strusinie położonego, przypadającego. zobowiązała się takowy w krótkim czasie z prawnym procentem Katarzynie Mondlowej zapłacić, ażeby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku gazety lwowskiej licząc, tem pewniej w sądzie tutejszym zgłosili, ileże w przeciwnym razie pomieniony dokument za nieważny i umorzony uznanym będzie, a wystawicielka tegoż Maryanna Siemińska 2 małż. Starostkowa posiadaczowi dokumentu tego odpowiedzialną więcej nie będzie.

W Tarnowie dnia 13 października 1881.

(7786 3—3) **Edykt.**

L. 11994. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu w sprawie egzekucyjnej Franciszka Ksawerego Podlaszeckiego przeciw małżonkom Janowi i Elżbiecie Hersinom o zapłacenie wierzytelności w ilości 500 zł. w. a. z prz. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Jana Hersiny, iż celem doręczenia mu odnośnej uchwały egzekucyjnej z dnia 19go września 1881 l. 10735 dozwalającej przymusową sprzedaż realności tegoż w Sokalu pod l. sp. 22 położonej jakoteż i dalszych uchwał w tej sprawie nastąpić mających dlań kuratora w osobie Jana Puszczyńskiego w Sokalu naznacza, równocześnie ogłasza się, iż do wykonania sprzedaży tej realności wyznaczone są termina na dnie 19 grudnia 1881, 16 stycznia, 14 lutego 1882 do przetargu, który w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami pierwotnego edyktu z dnia 19go września 1881 l. 10735 odbywać się będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 22 października 1881.

(7858 3—3) **Edykt.**

L. 5315. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z 12 pr. odsetkami od 28 października 1874 i sumy 100 w. a. z 12 pr. odsetkami od 27 czerwca 1873 bieżącemi, kosztów sporu 9 zł. 73 ct., kosztów egzekucyjnych 3 zł. 2 ct., 6 zł. 17 ct., 8 zł. 16 ct. i 7 zł. 77 ct. w. a. na rzecz egzekwującej gminy Zamarstynów egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 163 w Zamarstynowie położonej, do dłużnika Bonifacego i Julii Hoffmanów należącej, w wykazie hipotecznym l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zamarstynów zawartej w protokole de praes. 16 czerwca 1879 l. 7121 egzekucyjnie oszacowanej, odbędzie się w sądzie tut. tylko na jednym terminie, a to dnia 21 listopada 1881 o godzinie 10 rano z tem, że takowe na pierwszym terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak za taką cenę, któraby wierzytelności hipoteczne pokrywała, sprzedaną zostanie

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tejże realności w kwocie 950 zł., a złożyć się mające wadyum 95 zł. a w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się obie strony, tudzież c. k prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, nie mniej też wierzycieli hipotecznych Antoniego Kutscherę, Abrahama Massa, Michała Kassarabę i Antoninę Strzelecką, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 3 listopada 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała czy też późniejsze doręczone być nie mogły. przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Byka z zastępstwem adw. Dr. Raabego i edykta zawiadamia.

Lwów 25 maja 1881.

(7860 3—3) **Edykt.**

L. 26526. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J S. Neumarka, kramarza w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Kokowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Kaufmana z substytucyą pana adw. dr. Proppera

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17go listopada 1881, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 12 stycznia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15go lutego 1882 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym został by.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 2 listopada 1881.

(7793 3—3) L. 4036.

Obwieszczenie.

Przy ces. kr. głównej fabryce tytoniu **w** Winnikach będą następujące przedmioty **na** rok 1882 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone, a to:

Swieże beczki winne	150	Hektolitrów
Drzewo bukowe opałowe	200	kubiczn. mtr.
Węgle kamienne	400.000	Kilogramów.

Deski miękkie	grubość milim.	szerokość millim.	ilość bieżące mtr.
a. sosnowe	39.5	263	500
	32.9	289	500
	26.3	240	3.000
	19.8	342	1.000
	13.2	289	5.000
b. jodłowe	19.8	342	1.000
	13.2	263	500
Deski twarde			
a. jaworowe	39 5	263 do 289	60
	32.9		50
b. dębowe	39.5		100
	32.9		150
	26 3		400
c. olchowe	26.3	263 — 289	50
Dyle			
sosnowe	53	263	250
	79		100
	105		50
b. dębowe	53		100
	79		100

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki i z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko, dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci mają swe oferty najdalej do 24go listopada 1881 o godzinie 12tej w południe do c. k głównej fabryki tytoniu w nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 centów zaopatrzoną, i tenże w pierwszym wierszu przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie wysokiej c. k. Dyrekcyi krajowej skarbowej, i w izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów, tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 24go października 1881.

Zl. 4036.

Kundmachung.

Die k.k. Tabak Hauptfabrik beabsichtiget für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1882 im Wege der öffentlicher Lizitation durch Ueberreichung schriftlichen Offerte u. z.

Weingrünne Fässer	Hectoliter	150
Buchenscheiterholz	Cubik-Meter	200
Steinkohlen	Kilogramme	400.000

Weiche Bretter	dick millim.	breit millim.	Menge Curent-Mtr
a. kieferne	39 5	263	500
	32.9	289	500
	26 3	240	3.000
	19.8	342	1.000
	13.2	289	5.000
b. tannene	19.8	342	1.000
	13.2	263	500
Harte Bretter			
a. ahorne	39 5	263 bis 289	60
	32.9		50
b. eichene	39.5		100
	32 9		150
	26.3		400
c. erlene	26.3		50
Pfosten			
a. kieferne	53	263	250
	79		100
	105		50
b. eichene	53		100
	79		100

Die Steinkohlen müssen nach beizubringendem Muster, aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco k. k. Tabak Hauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrick in Winniki bis längstens 24ten November 1881 12 Uhr Mittags zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke per 50 kr. versehen und diese mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein

Die Lizitations und Kontraksbedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k k Tabak-Hauptfabrik in Winniki bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Krakau bei dem Oeconomate der hohen k k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen der Lizitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden

Winniki, am 24ten October 1881.

Doniesienia prywatne.

Niezależne stanowisko

uzyskać może, kto posiada

5—6.000 złr. kapitału

i do wytrwałej pracy przyzwyczajony. Kapitał ten przyniešć może 2—3000 złr. rocznie i więcej. — **L. B.** post. rest. **Lwów.** (7958 1—3)

Zegary szwajcarskie.

Tylko u nas nabyć można za przesłaniem tylko 4 zł. 50 ct. dobrze urządzony i elegancki.

Zegar szwajcarski

za którego trwałość udziela się gwarancyi. Wyborny ten zegar naciąga się bez kluczyka. Dla odsprzedających dostarczamy 6 takich zegarów po cenie 22 zł. w. a. Upraszamy przeto o liczne zlecenia. (7650 [illegible]-12)

J. Buyányi et Comp.

Wiedeń, Weissgarber, Lorbeergasse.



10% niżej cen fabrycznych

nabyć można z najlepszych fabryk

fortepiany i pianina

w składzie fortepianów

JANA BALKO

we Lwowie (5752 25—30)

przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

PRACOWNIA

sukien i okryć damskich

oraz

Zakład

nauki kroju i szycia bielizny

J. Jurkiewicz

ul. Halicka l. 44 na dole.

Przyjmuje szycie na maszynie, hafty, obszywanie dziurek oraz naprawę bielizny, jako to: wstawianie przodów, rękawów, itd., po nader niskich cenach. (7568 4—6)

Poszukuje się panienek do nauki kroju, rozpoczynającej się **1 listopada.**

Hurtowny handel

W I N

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach. (8346 159—?)

Nowość.

Angielskie Tabliczki

do pisania zwykłym ołówkiem, służące zarazem jako ciężarki;

długość 11 ctm. po 1 zł. 20 ct. — 12½ ctm. 1 zł. 50 ct. — 13½ ctm. 1 zł. 80 ct. 21 ctm. 4 zł. 50 ct. — poleca:

SEYFARTH & DYDYŃSKI

Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych

we Lwowie przy placu Maryackim. (7929 1—2)

Dr. Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się [illegible] łe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct

Składy we **Lwowie** u Z. Ruckera aptekarza, we **Wiedniu** u Ph. Neustein aptekarza, Plankengasse, w **Peszcie** u Józ Töröck, w **Pradze** u Józ. Fürst. w **Bernie** u Franciszka Edera, w **Gracu** u H. Kielhauser, w **Lincu** u J, L. Frühstück. (2621 18—?)

Wyszczególniona Czteroma medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych. plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b[illegible]l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwana. . . . . —80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna. — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5

" " " pudełko . . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 42—?)

Przy ulicy Jagiellońskiej l. 7

odbywać się będzie

w dniach 15go, 16go i 17go b. m. od godziny **10tej do 1ej** w południe

Wysprzedaż

z wolnej ręki

różnych urządzeń cukierniczych i kawiarnianych, a mianowicie:

30 stołów marmurowych, 10 luster, 2 bilary karambolowe, 2 bufety, szafki, stelaże, lodownie, formy, naczynia, blachy i t. p.

Odbiorcy całości lub większości mają pierwszeństwo. (7936 1—2)

L. 1431. (7859 3—3)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w **Krynicy jest posada maszynisty od 1go stycznia 1882** do obsadzenia.

Podania dokumentowane świadectwami przyjmowane będą do 25 listopada 1881.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie i w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy.

C. k. Zarząd zdrojowy.

Krynica 25 października 1881.

FABRYKA

machin i narzędzi rolniczych, tudzież lejarnia z żelaza i metalów

B. DESKURA

we Lwowie, ulica Balonowa l. 1

rozszerzywszy znacznie dotychczasowy zakres działania, poleca

własnego wyrobu

maszyny i narzędzia rolnicze,

urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary i t. p., wyrabia potrzebne maszyny i narzędzia do **kopalń naftowych,** na co **posiada odpowiednie modele.**

Reparacye wszelkich maszyn i części składowych wykonuje się **szybko** i po cenach umiarkowanych. — **Za dokładność i trwałość** wszelkich robót poręcza się. Cenniki na żądanie franco. (5262 9—36)

Dyrekcya

Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej

we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyi, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(7938 2—12)

Dotąd nieprzewyższony.



W. MAAGERA

c. k. wyłącznie uprz. prawdziwy, oczyszczony

TRAN z WĄTROBY

preparowany przez **Wilhelma Maagera we Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także dzieciom szczególnie zalecany i ordynownay, za najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek* przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczułowym, osłabieniom** i t. p. **FLASZKA** po **1** zł w moim składzie fabrycznym **Wien, Heumarkt Nr. 3**)** lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii.

We **Lwowie: w aptece pod „Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda,** Plac Krakowski, dalej u P. Mikolascha. J. Beisera. Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego, aptek., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Bałłabana, Leib Schleichera, kup. *Baranów:* J. Fraenkla, kup., *Bochnia:* F. Reiss, apt., w *Bolszowcach:* M Schenkelbach kup., *Borszczów:* P. Riesel, kup., *Brody:* Ed. Liszka, K. B Witosławski apt. i A Inlender apt., *Brzeżany:* W. Kordecki apt, J. Margulies, B. Fadenhecht, kupcy *Budzanów:* D. Jasiński apt., *Czortków:* L. Nos wdowa apt., Markus Brennholz kupiec. *Drohobycz:* L. Dobrzyniecki, **H. Blumenfeld,** W. Raczka, apt. *Dzików:* Chawe Glanz, handel korz. *Gorlice:* W. Mieszkowski, kup. *Horodenka:* M. Aksentowicz apt., S B. Offenberger, kupcy. *Jarosław:* J. Rohm apt., *Jaworów:* L. Lachowicz apt. *Kałusz:* Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kupc. *Kołomyja:* Dawid Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedman, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St Bereznicki. kup., Ab. Dawid Landesberg kup. *Kopyczyńce:* J. Markiewicz kup. *Kossów:* Markus Kamil, E. Litman, kup. *Kraków:* J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze:* J. Skakalski apt., *Krakowiec:* J Wł. Łobos apt., *Kozowa:* Stan. Miedlicki. apt., *Kutty:* Alter Sekler, Leib Kahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska:* Moses Majer Schmerler. *Maków:* Norb. Raab, kup. *Mikulińce:* St. Miedlicki apt. Lusor Morgenstern kup. *Milówka:* M Quirini, apt. *Mościska:* S. Eisenberg kupiec, *Nowy Sącz:* Karol Laur kupiec. *Oświęcim:* J. Grzesicki apt. *Przemyśl:* M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug S. Syrop, A Rabinowicz, Leon Brüll, kup. *Przemyślany:* E. Baranowski apt. *Radowce:* C. Alth, J. Rossignon, Decane apt. *Radymno:* M Smychowski apt. *Rostoki:* K Scheinhorn kupiec *Rzeszów:* A. Karpiński apt. J. Schaitter i Sp., Hirsch Gleicher, S. Blumenberg, M. Weintraub kup., *Sambor* J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B Zuławski kup., S. Schneid kup. *Sieniawa:* Chaim Ratte, Chaskel Teitelbaum kup. *Skała:* I. Weidberg kup. *Sniatyn:* Ed. Bohm kup. *Sokal:* W. Semetkowski kup. *Stanisławów:* J. Macura, A. Beill apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Nochim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe:* Osias Henne kup. *Suczawa:* J. Jachor apt., Berl Terker kup. *Tarnopol:* F. Jamrógiewicz apt, A. Buchelt: Herm Kabane apt., A. Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz, E. Frantz kup. *Tarnów:* L. Chodacki apt. H. Wittmajer, W. Mülderi Sp, F. Leszczyński. *Trembowla:* St. Lipnicki apt *Wieliczka:* F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz:* J. Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt. Izydor Kanner kup *Założce:* M. S Moszczysker kup. *Zbaraż:* Sindel-Segal kup. *Złoczów:* Jos. Gold kup. *Żółkiew:* Adolf Dadez apt. *Żurawno:* L. Postępski apt. *Żywiec:* A. Heczko & Golecki, A. Blumenthal apt.

*. W najnowszych czasach napełniają do trójkątnych flaszek niektóre handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedają takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorsch a, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce mają etykietę powyższą marką ochronną kapslę na korku i przepisem użycia z nazwiskiem Maager, zaopatrzone są.

**) Tamże znajduje się główny skład dla austro-węgierskiej monarchii bandażów i opatrunków Listerowskich międzynarodowej fabryki w Schaffhausen, fabryki Sozodont Halli Ruckle w Nowym Jorku i fabryki legumin Hartenstein & Co, w Chemnitz.

(7576 2—12)

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.